Dziś 6 stron

Nr. 224 (624)

WARSZAWA, PIĄTEK 16 SIERPNIA 1946 R. (B)

Cena numeru 2 złote

ROK 52

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

REDAKCJA przyjmuje interesantów od godz. 12 do 2 popołudniu

ADMINISTRACJA czynna od godziny 8 do 18

Konto w Banku „Społem" Oddz. w Warszawie Nr. 195

Konto w P. K. O. Nr. I-980

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S.

Redakcja i Administracja: WARSZAWA Al. Jerozolimskie 121

TELEFONY:

Redaktor Naczelny	8.85-01
Sekretarz Redakcji	8.85-02
Administracja Wydawnictwa	8.85-04
Kierownik Wydawnictwa	8.85-05
Zarząd Drukarni	8.85-06
Drukarnia	8.79-61

Wicepremier Czechosłowacji Fierlinger oświadczył:

podpisanie sojuszu polsko-czeskiego

jest kwestią najbliższych dni

PRAGA (PAP). — Wicepremier Czechosłowacji Fierlinger, udzielił wywiadu przedstawicielowi brneńskiego organu partii socjal-demokratycznej „Czin" i powiedział m. in.: „Czechosłowacja przygotowuje umowę sojuszniczą z Polską. Dalszy rozwój wypadków wykaże, czy nasza polityka wobec Polski była zawsze właściwa i sprawiedliwa, zawsze słowiańska — ostatecznie zaś wszelkie różnice, choćby się wydawały dziś niepokonalne, dałyby się przy dobrej woli wyrównać. Podpisanie umowy sojuszniczej z Polską jest kwestią najbliższych tygodni, nawet może dni. W ten sposób wszystkie państwa słowiańskie będą nawzajem powiązane sojuszem obronnym, co jeszcze bardziej musi wzmocnić braterstwo wszystkich słowiańskich narodów".

PRAGA (PAP). — „United Press" donosi z Paryża; wicepremier czechosłowacki dr. Clementic potwierdził wiadomość, że w Paryżu toczą się obecnie rokowania czechosłowacko-polskie. Rokowania te dotyczą szerszych problemów wzajemnego porozumienia i przyszłej współpracy między obu krajami. Celem ich ma być zawarcie umowy, któraby w swej treści była zbliżona do zawartej niedawno umowy czechosłowacko-jugosłowiańskiej. Celem rokowań paryskich jest również położenie fundamentów pod ściślejszą współpracę gospodarczą i kulturalną między Czechosłowacją i Polską.

Obie strony — oświadczył dr. Clementis — uważają za potrzebne zawarcie takiej umowy. Jest to — ich zdaniem — konieczne już choćby dlatego, że leży w interesie obu krajów i w interesie stabilizacji stosunków europejskich. Czynniki czechosłowackie w Paryżu podają, że na życzenie obu stron aby umowa została zawarta w najkrótszym czasie, rozmowy pomijają problemy terytorialne.

Posiedzenie Rady Naczelnej PPS

Posiedzenie Rady Naczelnej Polskiej Partii Socjalistycznej odbędzie się w niedzielę, dnia 25 sierpnia b. r., o godzinie 10-ej rano w gmachu CKW w Warszawie przy ul. Wiejskiej 18.

(—) Stanisław Szwalbe
Przewodniczący Rady Naczelnej PPS.

(—) Edward Osóbka - Morawski
Przewodniczący CKW PPS.

(—) Józef Cyrankiewicz
Sekretarz Generalny CKW PPS.

Bułgaria i Węgry

na stole obrad konferencji paryskiej

PARYŻ, (PAP) — Premier Bułgarii Georgiew oświadczył na sesji plenarnej konferencji paryskiej, że naród bułgarski uczynił skromny wkład do walki z hitleryzmem. „My, ludzie nowej Bułgarii, mówi Georgiew, nie chcemy umniejszać zbrodni tych, którzy wciągnęli nasz kraj do wojny po stronie Niemiec. Armia bułgarska nie walczyła na żadnym froncie z koalicją antyhitlerowską. Ci, którzy są odpowiedzialni za użycie wojsk bułgarskich przeciw partyzantom na terytoriach okupowanych, zostali surowo ukarani przez trybunały ludowe."

Mówiąc o żądaniach Grecji, Georgiew oświadczył, że Grecja rości pretensje do terytorium, gdzie nie ma ani jednej wsi greckiej. Georgiew domagał się dostępu do morza Egiejskiego, co, jak twierdził, jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi dla gospodarczej i politycznej niepodległości Bułgarii. Georgiew podkreślił również prawo Bułgarii do udziału w rozwiązywaniu problemu dunajskiego.

Otwierając generalną dyskusję, polski minister spraw zagran. Rzymowski nawoływał do łagodnego potraktowania Bułgarii. „Jesteśmy przekonani, że gdyby naród bułgarski miał możność wolnego wyboru, nie przyłączyłby się do osi", — powiedział min. Rzymowski.

Następny mówca Manuilski (Ukraina), powiedział, że nowa demokratyczna Bułgaria może być zaliczona do krajów, które zerwały ostatecznie z przeszłością. Manuilski atakował silnie Grecję, oskarżając obecny rząd grecki o usiłowanie wprowadzenia zmian na Bałkanach i bronił praw dostępu Bułgarii do morza Egejskiego.

Premier grecki Tsaldaris, odpierając ataki na jego rząd stwierdził, że przemówienie delegata bułgarskiego zawierało wiele nieścisłości i Grecja zastrzega sobie prawo przedyskutowania każdej z nich szczegółowo.

PARYŻ PAP). — Na popołudniowym posiedzeniu Konferencji przemawiał minister spraw zagran. Węgier Gyoengyoesi. Powiedział on, że Węgry stają przed Konferencją Paryską jako nowy demokratyczny kraj. Demokratyczne Węgry porzuciły politykę agresji i rewizjonizmu i dają szczery wyraz uczuciom narodu węgierskiego, pragną pokojowych i serdecznych stosunków ze wszystkimi sąsiadami.

Przechodząc do spraw Siedmiogrodu, Gyoengyoesi oświadczył, że unieważnienie przez Wielką Czwórkę decyzji wiedeńskiej, przysądzającej Północną Transylwanię Węgrom, nie rozwiązuje absolutnie spornego problemu między Rumunią i Węgrami.

KONFERENCJA DE GASPERI Z MOŁOTOWEM

PARYŻ (PAP). — W kołach delegacji włoskiej twierdzą, że de Gasperi będzie konferował w sprawie traktatu włoskiego z Mołotowem. Ma on również zamiar spotkać się z przywódcami fińskiej delegacji, a po sesji plenarnej będzie rozmawiał z premierem greckim Tsaldarisem.

PARYŻ (PAP). — Jak donoszą ze źródeł miarodajnych, sprawa Palestyny była we wtorek przedmiotem prywatnej konferencji pomiędzy Bevinem a Byrnesem. Amerykański projekt kompromisowy w sprawie Palestyny był omawiany w ścisłej tajemnicy pomiędzy premierem brytyjskim Attlee a prez. Trumanem.

Odmowna odpowiedz Turcji

na propozycję Związku Radzieckiego

STAMBUŁ (SAP). — Turcja odmówiła żądaniu Związku Radzieckiego, aby cieśniny dardanelskie były oddane pod wyłączną ochroną Turcji i Związku Radzieckiego i żeby kontrola cieśniny była sprawowana jedynie przez państwa czarnomorskie.

Odpowiedź turecka podkreśla, że żądania radzieckie zawarte w nocie wychodzą poza ramy konwencji w Montreux. Turcja uważała cieśniny za sprawę, która może być rozpatrywana jedynie w skali międzynarodowej, i uchyla się od próby nawiązania dwustronnych rozmów na ten temat ze Związkiem Radzieckim.

ANKARA (SAP). — „Turcja jest związana traktatami międzynarodowymi i nigdy nie straci z oczu swej suwerenności" — oświadczył przed parlamentem premier rządu tureckiego Redjep Peker. Premier rządu tureckiego zaznaczył jednak, że Turcja pragnie nadal utrzymać przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim, które ją dotąd z nim łączyły.

LONDYN. — Rzecznik brytyjskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył oficjalnie, że rewizja konwencji w Montreux z 1936 r. o kontroli Dardaneli, powinna być podjęta na konferencji państw sygnetariuszy. Zapytany o wyjaśnienie w sprawie ostatniej noty radzieckiej do Turcji, proponującej, aby konwencja z 1936 roku poddana została rewizji powiedział: o ile zalecenie w nocie radzieckiej brzmi, że w dyskusji na temat nowego statutu cieśnin mogą brać udział tylko państwa nadbrzeżne, jest mało prawdopodobne, aby W. Brytania zgodziła się na to.

Kompromisowy projekt Trumana

w sprawie Palestyny

LONDYN (PAP). — Jak dowiaduje się z miarodajnego źródła korespondent dyplomatyczny agencji Reutera, komentarze prez. Trumana do projektu federacji w Palestynie zostały już wysłane z Waszyngtonu i zakomunikowane brytyjskiemu ministerstwu spraw zagranicznych. Prez. Truman wysuwa jakoby projekt kompromisowy, opierający się na zasadach federacji, zalecający jednak znaczne zmiany w szczegółach.

Widoki konferencji londyńskiej w sprawie Palestyny poprawiły się wobec wiadomości nadeszłej z konferencji ministrów spraw zagranicznych państw arabskich w Aleksandrii, że Arabowie gotowi są do wzięcia udziału w konferencji w sprawie Palestyny, o ile nie będzie się ona odbywała w ramach konferencji okrągłego stołu i o ile nie ograniczy się do projektu federacji.

Kraje potrzebujące pomocy

będą nadal dożywiane

GENEWA (PAP). — Specjalna komisja UNRRA, powołana do życia dla zajęcia się dostawami żywności do Europy po likwidacji działalności UNRRA, opracowała projekt rezolucji, w którym zaleca Generalnemu Zgromadzeniu ONZ, by wyłoniło specjalny urząd do spraw żywnościowych.

Z rezolucji tej wynika, że państwom, które występowały o przedłużenie akcji UNRRA na r. 1947 nie udało się przekonać Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Kanady o słuszności swego stanowiska, z drugiej jednak strony, kraje, potrzebujące pomocy, otrzymały zapewnienie, że potrzeby żywnościowe Europy nadal będą przedmiotem odpowiedzialności międzynarodowej.

WASZYNGTON (PAP). — Rząd amerykański zaaprobował główne zasady projektu, wysuniętego przez dyrektora organizacji do spraw wyżywienia i rolnictwa. Projekt ten przewiduje utworzenie międzynarodowego zapasu żywności dla umożliwienia dostarczenia nadwyżki produktów na specjalnych warunkach państwom potrzebującym pomocy.

GENEWA (PAP). — Delegacja polska wysunęła wniosek utworzenia specjalnego funduszu pomocy dzieciom, który podjąłby działalność po ukończeniu prac UNRRA w początku przyszłego roku.

Magnaci przemysłowi Niemiec

przed sądem

NORYMBERGA (SAP). Międzynarodowa Komisja Badania Zbrodni Wojennych kończy przygotowania do wielkiego procesu norymberskiego przeciwko b. potentantom przemysłu niemieckiego.

Ma się on rozpocząć w listopadzie. Na ławie oskarżonych zasiadają dyrektorzy fabryki Kruppa, I. G., Farbenindustrie, K. Daleuge, Herbert Goering, brat marszałka, prof. Messerschmidt, bankier Schroeder, Alfred Krupp, którzy finansowali ruch nazistowski.

Wyrok w procesie

admirałów francuskich.

PARYŻ (SAP). Specjalny sąd francuski, który rozpatrywał sprawę admirałów francuskich, oskarżonych o „nieusprawiedliwione zatopienie" floty francuskiej w roku 1942 koło Tulonu, wydał wyrok. Adm. Auphan zaocznie został skazany na dożywotnie ciężkie roboty, adm. Ahrial na 10 lat ciężkich robót, adm. Marquis na 5 lat.

Skład broni powstańców



P[illegible] paroma d[illegible] odnaleziono w kanale na rogu Puławskiej i Belgijskiej skład broni z Powstania Warszawskiego. Zdjęcie przedstawia moment wydobywania karabinów.

La Guardia w Pradze

PRAGA (PAP). — Przyjęcie przybyłego tu dyrektora UNRRA La Guardia miało charakter niezwykle uroczysty. W czasie przyjęcia wydanego na jego cześć, prezydent dr. Benesz wręczył mu insygnia najwyższego orderu czechosłowackiego Białego Lwa pierwszej klasy. Tutejsza prasa podkreśla przyjazne nastawienie La Guardii wobec Czechosłowacji, wspominając o jego osobistej przyjaźni z dr. Beneszem.

Pociski rakietowe V 4

znalezione w radzieckiej strefie Niemiec

BERLIN. Według doniesień z Berlina, Rosjanie znaleźli w swojej strefie okupacyjnej nowy typ broni rakietowej V 4, oraz inne rodzaje broni, jeszcze nie wypróbowanej.

Badając ruiny jednego z największych zakładów przemysłu wojennego, zniszczonego przez bombowce sprzymierzonych, Rosjanie odkryli podziemne warsztaty, zupełnie nietknięte. Znajdowała się tam napół wykończona broń nowego typu. Najważniejszego odkrycia dokonano w zakładach „Heinkel i Arado" koło Rostoku i w byłych zakładach Junkersa.

Rekord szybkości lotu: 1001 km./godz.

LONDYN (PAP). — W próbie szybkości samolot RAF „Meteor", prowadzony przez kpt. E. M. Donaldsona, osiągnął rekordową szybkość 1001,6 km. na godzinę. Ten niebywały rekord osiągnięto w locie poziomym na wysokości 950 metrów.

Od zbrojnej walki z faszyzmem
do budowy pokoju — prowadzi droga
Bułgarskiej Partii Socjalistycznej

Korzystając z pobytu w Polsce przedstawicieli Bułgarskiej Partii Socjalistycznej, odbywających m. in. rozmowy na temat zacieśnienia współpracy gospodarczej obu państw słowiańskich, przedstawiciel S. A. P. przeprowadził rozmowę z tow. inż. Borysem Duczewskim, przewodniczącym Sofijskiego Komitetu Bułgarskiej Partii Socjalistycznej oraz tow. Żelu-Żolowem, posłem do parlamentu bułgarskiego z ramienia Bułgarskiej Partii Socjalistycznej.

— Jak przedstawiała się działalność Bułgarskiej Partii Socjalistycznej w okresie współpracy cara Borysa z Niemcami przed wojną i w czasie wojny? — pytamy na wstępie.

— Już w latach 1937 — 1938 nawiązaliśmy ścisłą współpracę z całą lewicą bułgarską, zwłaszcza z komunistami, celem przeciwstawienia się szalejącemu faszyzmowi na terenie Bułgarii, a uosobionego całkowicie w rządzie cara Borysa. Nasza partia zorganizowała w styczniu 1938 r., w Sofii, nielegalny kongres, którego zadaniem było znalezienie środków do walki o wyzwolenie ludu bułgarskiego spod władzy faszyzmu i od polityki przyjaźni z hitleryzmem.

Uchwalono cały szereg rezolucji, zmierzających do zacieśnienia szeregów socjalistycznych i usprawnienia trudnej akcji walki. Zwrócono szczególną uwagę na szkolenie kadr młodzieży — zrealizowano zamierzenia w tym kierunku.

Zasadnicza taktyka przedwojennego faszyzmu bułgarskiego polegała na tym, aby nie dopuścić do współpracy między partią socjalistyczną, a partią komunistyczną.

Nielegalny kongres sofijski, zapoczątkował szereg nielegalnych konferencji partii w terenie. Terror wówczas wzmógł się i aresztowano wielu naszych czołowych działaczy — mówi tow. Duczewski.

Na przykład wtedy, w mieście Płowdiw (drugie co do wielkości miasto w Bułgarii) aresztowano naczelnego redaktora naszego organu partyjnego „Naprzód" — tow. Dymitra Bratanowa, sekretarza generalnego partii, tow. Iwana Popowa oraz posła tow. Zelewa, który właśnie wraz ze mną gości w Polsce.

— Jaki był udział socjalistów w partyzantce?

— Od 1943 r. socjaliści bułgarscy wespół z komunistami walczyli przeciw Niemcom w górach bałkańskich. Dobrze zorganizowani nękają oddziały wroga, wysadzają w powietrze mosty, pociągi z wojskiem.

Schodzą niespodziewanie z gór w doliny — dokonując nie tylko śmiałych aktów sabotażu, ale i ingerując w życie wewnętrzne miast i osiedli, tępiąc faszystów i sługusów niemieckich.

— Jaki był udział socjalistów w montowaniu Frontu Ojczyźnianego?

— Byliśmy jedną z najpoważniejszych grup politycznych, które obok komunistów przystąpiły do montowania Frontu Ojczyźnianego.

W 1942 r. weszły w jego skład cztery partie: komuniści, socjaliści, partia „Zweno" i Bułgarski Związek Chłopski.

Front Ojczyźniany miał na celu przygotowanie przewrotu i obalenie faszystowskich rządów proniemieckich, których oparciem była Rada Regentów.

Kulminacyjny punkt rozgrywki nastąpił we wrześniu 1944 r., gdy wbrew stanowisku Frontu Ojczyźnianego — regenci (prof. Filow, ks. Kirył (brat króla) i gen Michow) — powierzyli prezesurę gabinetu Muraniewowi. Wprawdzie gabinet Muraniewa miał oznaczać zmianę kursu politycznego na lewo i odstąpienie od polityki proniemieckiej, jednak nie realizował wszystkich żądań Frontu Ojczyźnianego. W gabinecie tym zarezerwowano miejsce dla prawicowych socjalistów, w tym jedno dla Pastuchowa.

— Jaki był stosunek partii do gabinetu Muraniewa?

— Konferencja partyjna 2 września 1944 roku kategorycznie zabroniła udziału socjalistom w tym gabinecie. Słuszne było nasze stanowisko. W powietrzu wisiała rewolucja, którą przygotowywał Front Ojczyźniany. 8 września rozgorzała walka z faszyzmem.

— Czy mieliście sojuszników wśród wojskowych?

— Tak. Istniała organizacja pozamilitarna „Zweno", rekrutująca się z b. wojskowych. Jej kierownik wojskowy, Damian Walczew, zasiada dziś w naszym rządzie w charakterze ministra wojny. Także obecny nasz prezes rady ministrów — Kimon Georgiew, jest przewodniczącym „Zweno".

— A jak przedstawia się udział socjalistów w gospodarowaniu waszą odrodzoną Bułgarią? — pytamy.

— W rządzie mamy dwóch ministrów: handlu — jest nim generalny sekretarz partii Dymitr Nejkow. Liczy dziś 63 lata, z zawodu nauczyciel gimnazjalny, ale od dawna już rzucił swój zawód, poświęcając się wyłącznie partii.

Jest on jednocześnie zapalonym spółdzielcą. Piastuje stanowisko przewodniczącego jednego z najpoważniejszych związków spółdzielczych w Bułgarii. W partii naszej jest od wielu lat sekretarzem generalnym. Jego wybitny umysł, doskonała znajomość języków, ogólna kultura, wyrobiły mu wyjątkowy autorytet nie tylko w partii, lecz i w całym kraju.

Drugim naszym ministrem jest minister pracy — Popow.

— A jaki jest układ sił w parlamencie?

— Najsilniejszymi stronnictwami są: komuniści i partia chłopska — mają one 94 mandaty, następnie „Zweno" — liczy 46 mandatów, my posiadamy 31 mandatów, a partia radykalna — 11 mandatów.

— Jaki jest stosunek Bułgarskiej Partii Socjalistycznej do innych stronnictw?

— Uznajemy i staramy się realizować całkowitą współpracę ze wszystkimi stronnictwami — zwłaszcza z drugą bratnią partią robotniczą — jednak nigdy nie zejdziemy z naszej drogi socjalistycznej, po której kroczymy od 50 lat.

— Jakie są główne centra socjalizmu w Bułgarii?

— Po pierwsze Sofia. Następnie Russa (płn. Bułgaria), Warna, Wraza. Duże wpływy mamy na wsi. Partia nasza stale rozwija się i już dziś liczymy około 100.000 członków.

— Jak przedstawiają się Wasze stosunki z socjalistami innych państw?

— Najżywsze stosunki łączą nas z partiami socjalistycznymi Włoch, Rumunii, Polski i Czechosłowacji.

— Czego oczekuje socjalizm bułgarski od Polskiej Partii Socjalistycznej? — pytamy na zakończenie

— Wierzymy, że socjalizm polski pomoże nam w utrwaleniu i rozszerzeniu socjalizmu w Bułgarii, że dołączy się do tego jeszcze prastara przyjaźń narodów słowiańskich. Bylibyśmy szczęśliwi, gdybyście dopomogli nam na terenie międzynarodowym do realizacji naszych aspiracji narodowych i przyczynili się do wytłumaczenia światu, że naród bułgarski, sam ciemiężony przez długie lata przez własny i obcy faszyzm — nie może ponosić winy za błędy cara Borysa i jego następców.

Rozmowę przeprowadził
ALEKSANDER ROWIŃSKI

Socjaliści niemieccy
za współpracą ze Związkiem Radzieckim

LONDYN (PAP). Kurt Zwoliński, przewodniczący partii socjal-demokratycznej w Berlinie (tego odłamu, który odmówił przystąpienia do niemieckiej partii jedności), wygłosił niedawno przemówienie w którym podkreślił konieczność ścisłej współpracy ze Związkiem Radzieckim. Głównym argumentem wysuniętym przez mówcę było, że w przeciwnym wypadku Niemcy staną się łupem dla każdego sąsiada, mającego apetyt na terytorium niemieckie. Zwoliński twierdzi, że Niemcy są w tak złej sytuacji, że bez pomocy zagranicznej nie zdołają opanować chaosu.

Tow. Premier
wśród harcerzy

Tow. Premier Osóbka-Morawski w towarzystwie wojewody śląsko-dąbrowskiego gen. Zawadzkiego zwiedził instruktorski obóz harcerski w Turowie pod Opolem, skupiający harcerzy z całej Polski. Harcerze powitali tow. Premiera niezwykle serdecznie. W czasie pogawędki tow. Premier podkreślił, że Rząd Jedności Narodowej doceniając rolę harcerzy otoczy ich ze swej strony należytą opieką.

Na zakończenie uroczystości wojewoda śląsko-dąbrowski gen. Zawadzki, jako gospodarz Ziem Odzyskanych, zapewnił harcerzy, że teren, na którym odbywa się obecnie zjazd, oddany zostanie do stałej dyspozycji harcerzy na następne ich zloty i zjazdy.

Następnie tow. Premier zwiedził powstający staraniem OM TUR, ZWM i innych organizacji ośrodek młodzieżowy w Sławęcicach.

Powrót min. Minca
z Genewy

Dnia 14 bm. powrócił z Genewy przedstawiciel Polski na sesję UNRRA minister przemysłu — Hilary Minc.

20 milionów zł. —
dla studentów

Ministerstwo Oświaty przekazało na odbudowę domów akademickich w III i IV kwartale rb., ponad 20 miln. zł.

— o —

Zwłoki Musoliniego
w prosektorium

RZYM (PAP). Jak donosi z Mediolanu agencja włoska „Ansa", zwłoki Mussoliniego, odnalezione w klasztorze w 4 miesiące po wykradzeniu ich z cmentarza. przewiezione zostały pod eskortą policyjną do prosektorium, gdzie odbędzie się badanie lekarskie.

Churchill o perspektywach
Ery Atomowej

LONDYN (SAP). — „Weszliśmy w nowy wiek" — oświadczył Churchill w środę w Dowrze. przyjmując insygnia wysokiego odznaczenia. „Żaden naród na świecie nie może się już czuć zabezpieczonym jakimkolwiek pasem słonej wody" — mówił Churchill. Kanał La Manche, który uratował Wielką Brytanię przed Niemcami, nie ma teraz znaczenia.

Strajk
w kopalniach złota
w Transwaalu

LONDYN (PAP). Od kilku dni w kopalniach złota w Transwaalu (Afryka płdn.), strajkują górnicy, domagając się podwyższenia płacy i polepszenia warunków pracy. 13 kopalni jest nieczynnych. Policja uzbrojona w pałki, atakowała tłum strajkujących, którzy zaczęli się bronić kamieniami. 4.000 krajowców, pracujących w jednej z kopalń, przedsięwzięło „marsz na Johannesburg". Zostali oni jednak zatrzymani i zawróceni przez policję.

Tajemnicze bomby
nad Danią

KOPENHAGA (SAP). Po raz pierwszy tajemnicze rakiety ujrzano nad terytorium duńskim we wtorek rano w Jutlandii. Dostrzegł je pewien stróż nocny, który twierdzi, że widział rakietę przylatującą z północnego wschodu. Wybuchła ona z wielkim hukiem. Niebo było oświetlone oślepiającym blaskiem.

— o —

Uwaga
żołnierze oddziałów wartowniczych w Reims

Zawiadamia się obywateli: kaprala Żywatowskiego Olgierda, strzelca Czerniaka Kazimierza i strzelca Głozowskiego Eugeniusza, którzy pracowali w Amerykańskich Oddziałach Wartowniczych w Reims i na skutek wcześniejszego wyjazdu do Polski nie otrzymali od Dowództwa Amerykańskiego wynagrodzenia, aby zgłosili się do Wydziału Wojskowych Spraw Zagranicznych Sztabu Generalnego W. P., Warszawa, Al. Stalina 3, po odbiór należnych im kwot.

Herbert Jerzy Wells
Zgon znakomitego pisarza angielskiego

Dnia 13-go sierpnia r. b. rozeszła się na falach eteru smutna wiadomość o śmierci jednego z najwybitniejszych współczesnych pisarzy nie tylko angielskich, lecz ogólno-światowych — H. G. Wellsa.

Najpopularniejszy ten pisarz naszych czasów, którego 50-cio letnią twórczość przerwała śmierć w 79 roku jego życia, doczekał się następującego zdania swego równie sławnego kolegi Bernarda Shaw'a: „Wells, to podmiejski Londyńczyk 19-go wieku, który jakkolwiek myśli, jakkolwiek pisze, robi to nieprzeciętnie dobrze".

Wells syn zawodowego krokieciarza, urodził się na przedmieściu Londynu w Bramley 21 sierpnia 1866 r. gdzie skończył szkołę średnią, aby potem uczęszczać do Royal College of Science. Już w 29 roku życia zadziwił świat literacki swymi czterema pierwszymi pracami napisanymi w ciągu jednego roku: „Wybrane rozmowy z Wujaszkiem". „Maszyna Czasu", „Skradziony Bacillus", i „Wspaniała Wizyta".

Łatwość słowa, humor i świeżość jego pierwszych prac zjednała mu w bardzo szybkim czasie olbrzymią popularność, która nie ustała do dnia jego śmierci. Wells należał do pisarzy niezwykle płodnych, o wyjątkowo bujnej wyobraźni, dla którego nie było ograniczeń tematowych. Na najwyższym poziomie jego wczesnych prac stoi „Historia Pana Polly", chociaż niektórzy krytycy przedkładają „Królestwo Ślepoty", lub „Niewidzialnego Człowieka".

Sławny historyk i wychowawca, później — w pierwszym okresie swej twórczości, napisał Wells kilka najbardziej romantycznych opowieści, jakie kiedykolwiek były napisane w języku angielskim. Największe jednak znaczenie miały jego prace historyczne i polityczne, które wyszły spod pióra tego pisarza po pierwszej Wojnie Światowej.

„Zarys Historii" — próba reformy w nauczaniu historii, której nie powinny ograniczać granice nacjonalizmu historycznego. „Krótki Zarys Historii Świata", „Praca, Bogactwo i Szczęście Ludzkości", „Wybawienie Cywilizacji" — oto książki które obok wielu innych, zdobyły mu sławę.

Serdeczne życzenia
Louis Saillant dla tow. Rusinka

Przed odlotem z Warszawy do Paryża, Sekretarz Generalny Światowej Federacji Zw. Zawodowych, Louis Saillant przesłał tow. Kazimierzowi Rusinkowi list następującej treści:

„Mój Drogi!

Dowiedziałem się, że stan twojego zdrowia pogorszył się. Wiem jak bardzo musiałeś żałować, że nie mogłeś być z nami.

Zanim wsiądę do samolotu, który mnie zawiezie do Paryża, chcę przesłać Ci te wyrazy przyjaźni i zapewnienia, że pomimo twojej nieobecności myśleliśmy o tobie i martwiliśmy się, że choroba uniemożliwiła Ci towarzyszenie nam.

Tak jak dziękowałem towarzyszom, chcę i Tobie podziękować za troskliwość i serdeczność, którą okazaliście nam podczas naszego pobytu w Polsce.

Raz jeszcze zapewniając Cię o moich przyjacielskich uczuciach życzę Ci szybkiego powrotu do zdrowia.

Serdeczny uścisk dłoni.

LOUIS SAILLANT"

Echa pobytu w Warszawie
przedstawicieli Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej

(SAP). Kierownictwo Hiszpańskiej Partii Socjalistycznej nadesłało na ręce III sekretarza CKW PPS, tow. dr. H. Jabłońskiego, pismo następującej treści:

„Drodzy Towarzysze. Po swym powrocie z Warszawy nasz przewodniczący Ramon Gonzales Penia powiedział nam o serdecznym przyjęciu, jakiego doznał od Was w czasie swego krótkiego pobytu w Polsce.

W imieniu naszej Partii dziękujemy Wam bardzo za wszystko, co uczyniliście dla niego. Socjalistyczna Partia Hiszpańska będzie szczęśliwa, utrzymując z Wami jak najserdeczniejsze i najczęstsze stosunki.

Korzystamy z okazji, by Wam przesłać wyrazy najserdeczniejszej, głębokiej przyjaźni".

Polska, Z.S.R.R. i Meksyk
przeciwko przyjęciu Portugalii do O. N. Z.

LONDYN (PAP). — Związek Radziecki, Polska i Meksyk wspólnie zgłosiły sprzeciw w komisji Rady Bezpieczeństwa przeciwko przyjęciu Portugalii w poczet członków ONZ.

Delegat polski zaznaczył, że Portugalia wprawdzie jest krajem pokojowo usposobionym, ale panujący tam reżim jest zbyt związany ideologicznie z reżimem panującym obecnie w Hiszpanii. Delegat polski wysunął zarzut, że Portugalia daje schronienie niemieckim przestępcom wojennym i ukrywa mienie niemieckie. W. Brytania i Stany Zjednoczone poparły wniosek Portugalii.

Brawo Lublin!
150 proc. planu w warsztatach P. K. P.

W ciągu lipca parowozownie i warsztaty kolejowe na terenie lubelskiej dyrekcji kolei przekroczyły plan nakreślony przez Ministerstwo Komunikacji.

Dzięki temu pracownicy kolejowi otrzymują premię za przekroczenie normy.

W ubiegłym miesiącu dokonano w lubelskiej parowozowni 6 napraw średnich parowozów, podczas gdy plan przewidywał zaledwie reperację 4 parowozów. Ogólnie zaś w dyrekcji dokonano 10 napraw średnich parowozów, zamiast przewidywanych 7.

Podobnie przedstawia się sprawa i z reperacją wagonów. Według wytycznych Min. Komunikacji należało dokonać 140 remontów, dokonano natomiast 178.

Drużyny parowozowe według norm M. K. powinny pracować 204 godzin miesięcznie. Kolejarze ci pracowali natomiast 229 godzin. Za pracę nadliczbową otrzymują kolejarze dodatkowe wynagrodzenie, jak również premię za przekroczenie planu. Za wykonanie normy otrzymują 75 procent premii, w wypadku zaś przekroczenia normy premia ich jest wypłacana w stosunku kwadratowym.

— o —

Kula — argumentem bandytów N. S. Z.

Dnia 7 bm. bandyci NSZ-towcy niedaleko stacji kolejowej Wadowice, napadli na sekretarza powiatowego PPR we Włodawie — Pasterniaka. Ofiarę w stanie ciężkim przewieziono do szpitala w Wadowicach.

Przegląd prasy

DOBRA WOLA

Wczorajsza „Rzeczpospolita" podaje następujący komentarz do sprawy realizacji kredytu gotówkowego w wysokości 40 milj. dolarów, udzielonego Polsce przez Stany Zjednoczone:

„Wiadomość o „odmrożeniu" 40-milionowej pożyczki amerykańskiego Banku Eksportowo-Importowego daje podstawy do zadowolenia nie tylko ze względu na jej materialną obliczoną w dolarach wartość. Okoliczności, w których została zamrożona, sprawiały wrażenie, że chodzi tu o próby wykorzystania jej dla wywarcia presji politycznej na Polskę. Ze strony amerykańskiej zaprzeczono temu stanowczo. Najmiarodajniejszy pod tym względem rzecznik Stanów Zjednoczonych w Polsce amb. Bliss Lane stwierdził swego czasu, że rząd amerykański nie ma zamiaru wykorzystać pożyczki dla poparcia tego lub innego ugrupowania w Polsce. Dopóki jednak kredyt 40 mil. w banku eksportowo-importowym nie został otwarty, najmiarodajniejsze oświadczenia nie mogły być przekonywujące. Przekonywują bowiem fakty.

Niekiedy przyjemnie jest przekonać się, iż popełniło się omyłkę. W związku z decyzją rządu amerykańskiego nasuwa się przypuszczenie, że mogli się rzeczywiście omylić ci, którzy zarzucali USA chęć wykorzystania pożyczek dla celów politycznych. Z tego punktu widzenia można nawet mówić o pozytywnym międzynarodowym znaczeniu tej decyzji."

GODZIWE CENY

Pod tym tytułem wczorajszy „Głos Ludu" omawia zagadnienie cen podstawowych artykułów żywnościowych w Polsce. Ze względu na wagę sprawy przedrukowujemy artykuł w całości:

„Walka o obniżenie cen chleba i pieczywa trwa, ogarniając coraz to nowe miejscowości. Po wielkich miastach i ośrodkach przemysłowych akcja dociera stopniowo do wszystkich mniejszych miast i osiedli.

Obok tego czas już wielki przystąpić do walki o obniżenie ceny mięsa i wędlin, słoniny i smalcu. Ceny żywca od dłuższego czasu spadają. Ale ceny mięsa w jatkach i wędlin u masarzy prawie nie drgnęły. Podczas wiosennej zwyżki ceny te zostały nadmiernie wyśrubowane. Tym bardziej więc są wygórowane obecnie.

Mięso, wędlina lub kawałek słoniny są obecnie dla rodziny robotniczej czy urzędniczej artykułem luksusowym. Nie wolno dłużej tego stanu rzeczy tolerować. Możemy i powinniśmy uprzystępnić te artykuły najszerszej masie konsumentów.

Czy można to osiągnąć?

Niewątpliwie, tak. Trzeba tylko tę akcję poprowadzić z niemniejszą energią, niż w wypadku z cenami chleba. Opór pośredników będzie tu nie mniejszy, lecz bodaj nawet jeszcze większy. Są podstawy do przypuszczenia., że w poszczególnych ośrodkach trzeba będzie przełamać zmowę kupców, sztucznie utrzymujących ceny detaliczne mięsa i wędlin na poziomie niewspółmiernie wysokim w stosunku do ceny żywca.

Mówiąc o konieczności pokonania drożyzny mięsa i przetworów, należy raz jeszcze podkreślić, że akcja ta nie godzi i nie może godzić w chłopa, sprzedającego żywiec, tak samo jak walka z drożyzną chleba w najmniejszym stopniu nie jest sprzeczna z interesami chłopa, sprzedającego zboże. W jednym i drugim wypadku idzie jedynie o zredukowanie nadmiernych zysków pośredników.

Obecnie rozpoczyna się akcja „Przemysł dla wsi". Do końca bieżącego roku przemysł dostarczy wsi wielki wybór towarów wartości około 20 miliardów złotych. W pierwszym półroczu 1947 r. wartość towarów dla wsi wyniesie już 30 miliardów złotych. Na towary te Rząd wyznaczył takie ceny detaliczne, aby chłopi mogli wykupić całą ich masę. Ceny zostały ustalone z myślą o tym, żeby chłopów zachęcić do zwiększenia uprawy zbóż oraz hodowli bydła i nierogacizny. Kupcy i spółdzielnie mają zapewniony całkiem dobry zysk i wyższych cen pobierać im nie wolno. Chłopi muszą sami dopilnować, aby nikt nie paskował towarami, przeznaczonymi dla wsi.

Godziwe ceny na produkty rolne i przemysłowe można osiągnąć i utrzymać przez wyłączenie zbytecznych ogniw pośrednictwa i przez ograniczenie zysków kupiectwa do właściwych rozmiarów, a więc przez systematyczne zwalczanie spekulacji i paskarstwa.

Walka o godziwe ceny jest tedy wspólnym zadaniem zarówno robotników jak i chłopów."

„Krwawa środa" 1906 roku

15 sierpnia 1906 r. O.B. P.P.S. dokonała czynu, który przeszedł do historii pod nazwą: „Krwawa Sroda". Związek Walk Rewolucyjnych 1905 r. obchodzi dzisiaj czterdziestolecie tego czynu.

W rozmowie z członkami Związku i jego Przewodniczącym tow. Bolesławem Gałajem, który jest jednym z bohaterów tego dnia, odświeżyłem sobie w pamięci istotną treść czynu OBPPS z 15 sierpnia 1906 roku.

Było to przed czterdziestu laty. Od tamtych czasów do dnia dzisiejszego dokonało się wiele przeobrażeń.

Związek Walk Rewolucyjnych 1905 r., skupiający bohaterów tamtych dziejów, pamięta świst żołdackich kul, dzwonienie carskich kajdanów, cytadelę i sądy krótki okres wolności i ponurą noc okupacji hitlerowskiej. Doczekał wreszcie się trzeciej niepodległości. Ale odczucie tamtych czasów jest zawsze najwyższe.

Wtedy to bowiem po raz pierwszy w historii naszego proletariatu przemówił masowy, zbrojny czyn robotniczy, który wbrew wszelkim nadziejom, wsparty jedynie głęboką wiarą w ostateczne zwycięstwo, ujawnił wolę i moc robotników podjęcia walk nawet z największą potęgą w imię niepodległości, wolności i Socjalizmu. Sztandar PPS górował „ponad trony".

W odpowiedzi na wzrastający zapał bojowy robotników, w niedzielę 29 stycznia 1905 r. nastąpił krwawy odwet ze strony władz carskich. Wtedy to powstaje Organizacja Bojowa PPS. Zastosowano terror indywidualny, którego ofiarą w ciągu roku padło wielu przedstawicieli rządu carskiego. Ale niestety położył swoje życie i Stefan Okrzeja. Zastosowano także i terror masowy. Było to w środę 15 sierpnia 1906 r., która przeszła do historii, jako „Krwawa Środa".

Tego dnia na rozkaz OBPPS padło od kul naszych rewolucjonistów kilkudziesięciu żandarmów, policjantów i agentów. Było to hasłem do akcji na szerszą skalę. PPS zdecydowała się w dalszym ciągu walk na organizowanie ekspropriacji, czyli konfiskaty mienia carskiego na cele prowadzenia akcji. W tymże czasie dokonano również uwolnienia dziesięciu więźniów z warszawskiego „Pawiaka", skazanych na śmierć.

„Krwawa Środa" w stosunku do późniejszych wydarzeń, a zwłaszcza w porównaniu do czasów okupacji hitlerowskiej nie wydaje się nowym pokoleniom w czasach dzisiejszych, czynem na miarę godną uwagi. Tych kilkudziesięciu funkcjonariuszy rządu carskiego sprzątniętych w „Krwawą Środę" wydaje się niczym wobec walk, które pochłonęły następnie dziesiątki tysięcy ludzi. Słusznym jest, iż święto, które dnia dzisiejszego obchodzą członkowie Związku Walk Rewolucyjnych 1905 r przypominamy młodym pokoleniom. W tamtych bowiem czasach „Krwawa Środa" podniosła buławę wielkości rewolucyjnego czynu i Partii.

Wykazała ona społeczeństwu potęgę ruchu rewolucyjnego i podniosła autorytet Partii.

„Krwawa Środa" zapobiegła również rozszerzaniu się pogromów, jakie w owych czasach stosowała Narodowa Demokracja, wzorem podobnych wystąpień w Rosji.

Na arenę dziejów wystąpił bowiem czynnik, który silną dłonią ujął w swoje ręce władzę dusz społeczeństwa. Kierowała nim wierność idei, karność wewnętrzna i zdolność poświęcenia. Szumiały szeroko Czerwone Sztandary, wieszcząc świt wolności naszym i waszym.

Wykazała też „Krwawa Środa", iż żadna z walk, podjętych w imię idei, nie idzie na marne.

Tak też powstaje z tamtej gleby zrodzona OWPPS i Milicja PPS, a w czasie okupacji hitlerowskiej tow. Ludwik Siedziński i tow. Piotr Jagodziński, bohaterzy tamtych czasów, jedni z pierwszych padają na szańcu.

I dlatego do dnia dzisiejszego „Krwawa Środa" nie straciła w niczym na wadze. Jest ona ciągle żywą treścią ruchu, który przetrwał znaczne klęski, ale nigdy nie zrezygnował ze zwycięstwa. Była ona zrywem niepospolitego ducha, łamiącego wszelkie opory w dążeniu do ostatecznego celu, który ma na imię — nieśmiertelność idei.

Od tamtych czasów minęły lata. Przerzedza się liczba uczestników tamtych walk. Wielu innym siwizna przyprósza włosy. Ale trwa myśl, która kazała iść im do walk, myśl niepodległości i socjalizmu.

To też chwała bohaterom, tworzącym historyczną „Krwawą Środę". Sława wszystkim, co nie zapomnieli idei tamtych bohaterów!

Stanisław Niemyski

Wyjazd delegacji polskiej
na Światowy Kongres młodzieży akademickiej

Dzisiaj wyjeżdża z Warszawy 17-osobowa delegacja polska na Światowy Kongres Młodzieży Akademickiej, który się odbędzie w Pradze Czeskiej w dn. 17 — 31 b. m.

W skład delegacji polskiej wchodzą przedstawiciele: Bratnich Pomocy Studentów Wyższych uczelni, Akademickich organizacyj młodzieżowych: ZNMS, AZWM „Życie", „Wici" i ZMD oraz Akademickiej Sekcji Związku b. Więźniów Obozów Koncentracyjnych. Przewodniczącym polskiej delegacji jest tow. Wróblewski.

Celem Kongresu jest stworzenie Federacji Akademickiej Młodzieży Demokratycznej.

Światowy Kongres Akademicki 1946

Nawiązanie zerwanych nici międzynarodowej łączności studentów ma być czemś więcej niż odbudową międzynarodowego życia akademickiego: ma być jego przebudową i rozbudową. Przebudową — opartą na fundamencie szeroko pomyślanej demokracji — nie abstrakcyjnej i bezsilnej demokracji Wilsona i Ligi Narodów, lecz realistycznej i zdecydowanej demokracji Narodów Zjednoczonych. Rozbudową — szczególnie doniosłą dla nas, gdyż jedynie dzięki międzynarodowej łączności możemy nadrobić 6-letnią nieobecność w światowym pochodzie myśli i straszliwą dewastację naszych uczelni.

W myśl tych wytycznych zeszłorocznego Kongresu (Praga, listopad 1945) Międzynarodowy Komitet Przygotowawczy przystąpił do ukonstytuowania nowej Federacji Studentów. Na jej narodziny zjadą się zewsząd w Pradze Czeskiej w sierpniu b. r. delegaci pięćdziesięciu kilku narodów. Poza uchwaleniem statutu, podpisaniem Karty i wyborem władz Międzynarodowej Federacji Akademickiej, głównym zadaniem obecnego Kongresu będzie omówienie szczegółowego programu pracy Federacji i ustalenie postawy studentów wobec aktualnych zagadnień.

W części ideologicznej tematem dyskusji będą „Zadania studentów w świecie powojennym" omawiane w następujących komisjach:

1. Udział studentów w usunięciu faszyzmu,
2. Zadania studentów w odbudowie,
3. Zadania studentów w dążeniu do pokoju i lepszego jutra.

Część programowa obejmuje zagadnienia „Organizacji i koordynacji działalności akademickiej". Specjalne komisje techniczne będą obradować nad sprawami poszczególnych fakultetów (lub szerszych specjalności). Obrady każdej komisji będą zagajone obszernym referatem; w wyniku dyskusji ustalony zostanie program pracy Federacji, rezolucje kongresowe i specjalny manifest do studentów całego świata.

Powtórne urządzenie Kongresu w Pradze i wybór jej na stałą siedzibę przyszłej Federacji ma swoją wymowę. Praga stała się niewątpliwie międzynarodowym centrum akademickim. Ten wielki sukces zawdzięczają Czesi rzetelnemu wkładowi pracy w Komitecie Przygotowawczym. Uczestnicy poprzedniego Kongresu z pewnością pamiętają doskonałą, przemyślaną do najdrobniejszego szczegółu organizację zjazdu.

Specjalną troską Komitetu Przygotowawczego było nadanie Federacji możliwie uniwersalnego charakteru. Na kongresie mają być reprezentowane wszystkie kraje z wyjątkiem Niemiec, Japonii i Hiszpanii. Delegacja każdego kraju ma być wybrana przez Narodowy Związek Studentów; w braku jednolitej organizacji studenckiej ma być utworzony Komitet Porozumiewawczy, obejmujący wszystkie postępowe organizacje akademickie w danym kraju. W ten sposób zapewnia się Kongresowi pełną reprezentatywność.

Skład delegacji polskiej został również ustalony pod tym kątem widzenia. Przysługujące Polsce 15 mandatów Akademicka Centralna Komisja Porozumiewawcza rozdzieliła pomiędzy organizacje ideowo-wychowawcze (ZNMS, ZMD, ZWM i Wici) i Bratnie Pomoce wyższych uczelni. Niemal wszystkie ośrodki kraju są reprezentowane bądź przez delegata Bratniaków bądź przez przedstawiciela młodzieży zorganizowanej. Prócz tego po 1 osobie delegują AZS i Sekcja Akademicka Związku B. Więźniów Politycznych.

ZNMS będzie reprezentowany na Kongresie przez referenta zagranicznego Komitetu Wykonawczego i przez przewodniczącego środowiska wrocławskiego; również jednym z trzech tłomaczy polskiej delegacji będzie ZNMS-owiec. Specjalnym zadaniem naszych delegatów będzie nawiązanie bezpośredniego kontaktu z akademikami - socjalistami innych krajów. Dla zapoznania ich z naszą organizacją przygotowuje się jednodniówkę tłomaczoną na języki światowe. Wkrótce będziemy mogli już informować o tym pierwszym powojennym wystąpieniu ZNMS-u na terenie międzynarodowym.

Ogół delegatów polskich jest obecnie w toku ostatnich przygotowań do Kongresu. Ambicją naszej delegacji jest odegranie na Kongresie jaknajpoważniejszej roli i zadokumentowanie, że Polsce należało się miejsce w Komitecie przygotowawczym conajmniej w równej mierze jak, delegatom Danii czy Jugosławii. Sprawdzianem naszych możliwości staną się wybory do władz nowej Federacji. Jesteśmy przekonani, że rzetelnym wysiłkiem możemy nadrobić spóźniony start w międzynarodowym życiu akademickim.

A. W.

Wypoczęte i roześmiane
powróciły polskie dzieci z Danii

W dniu 14 sierpnia powrócił do Polski pierwszy transport dzieci, zaproszonych na trzymiesięczny wypoczynek do Danii.

W OCZEKIWANIU NA DZIECI

Przychodzę na Dworzec Główny na kilka minut przed wyznaczoną godziną, lecz nie jestem pierwsza. Kilka matek przybyło tu przede mną, wypatrując z wielką niecierpliwością pociągu, który ma im zwrócić dawno niewidziane pociechy. Kobiety chodzą nerwowymi krokami wzdłuż toru, potem przystają na chwilę, by zamienić ze sobą parę słów. Jedna z nich jest najwyraźniej rozgoryczona:

— Córka pisała, że do chłopa ją dali, pewnie barszcz z kartoflami musi jeść.

— Moja pani — oponuje druga — duński chłop ma lepiej niż teraz niejeden warszawiak. Napewno dzieciakom źle nie było.

— Ano zobaczymy, co powiedzą.

— Żeby już przyjechały!

DZIECI OPOWIADAJĄ

Dzieci przyjeżdżają w południe. Wyskakują z wagonów rumiane, zadowolone i roześmiane, a każde taszczy ze sobą paczki, zawierające prezenty z Danii. Buzie im się nie zamykają. Z każdym mają ochotę podzielić się wrażeniami. Gotowe są również i mnie „udzielić wywiadu" o swym pobycie zagranicą. Nie dają mi jednak dojść do słowa i nie słuchając moich pytań, mówią chaotycznie, bo wszystko chciałyby opowiedzieć odrazu.

Ania Krawczykówna z ulicy Siennej w Warszawie mówi:

— Tyle prezentów przywiozłam! I popielniczkę, bo wie pani, tam takie ładne rzeczy robią, i sukienkę i płaszczyk, to ta sukienka, którą mam na sobie. I żyto tam rośnie takie samo, jak i u nas. Bo ja mieszkałam na wsi. Ale to nie taka wieś, jak nasza. Ulice są brukowane, wszędzie asfalt, zupełnie jak w mieście. A czysto! Tam wcale nie ma śmieci.

Romek Wandiura ze Śląska dotyka ręką swych opalonych i rumianych policzków mówiąc:

— Ja wcale nie byłem przed tem taki gruby. Mamusia bardzo się ucieszy, szkoda, że tatuś nie może zobaczyć. Ja tatusia nie mam... W ogóle było bardzo przyjemnie. Bardzo podobała mi się jazda morzem. Chciałbym jeszcze kiedy pojechać do Danii.

Najdłużej rozmawiam z Krysią Trzcińską z Łodzi.

Krysi także podobała się podróż morzem.

— „Do rygi" jechałam tylko 15 razy — mówi z dumą, a za chwilę dodaje z żalem — ale inne więcej. Nie mogłam spoczątku przyzwyczaić się do jedzenia. Tam wszystko gotują na słodko i kartofle i ryby i nawet śledzie są słodkie — naprawdę proszę pani. — Mogłam tyle pić mleka, że aż mi obrzydło. Nauczyłam się trochę mówić po duńsku, ale na początku z dziećmi duńskimi porozumiewaliśmy się na migi. Ale tam dzieci są tylko do lat czternastu, a potem są już dorosłe. Taki chłopak, co skończył 14 lat odrazu pali fajkę i sam chodzi do kina.

— Czy chciałabyś jeszcze kiedy odwiedzić swoich nowych duńskich przyjaciół — pytam.

— Tak bo mi tam było bardzo dobrze. Ale teraz muszę pomieszkać w domu, bo się bardzo stęskniłam, lecz za rok chętnie pojadę...

Roześmiane buzie i słowa pełne entuzjazmu, z jakim dzieci opowiadają o swoim pobycie zagranicą, będą chyba najmilszym podziękowaniem dla Danii.

Wanda Strzałkowska

Zaszeregowanie do Zw. Zaw.
Pracowników Spółdzielczych

Zaszeregowanie pracowników spółdzielczych do Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych budzi w dalszym ciągu w niektórych kołach ruchu zawodowego niezrozumiałe dla nas wątpliwości.

W związku z tym odbyła się konferencja z udziałem członków Prezydium Zw. Zaw. Pracowników Spółdzielczych i przedstawicieli Z. Gł. Związku Przem. Spożywczego. Na konferencji ustalono, że o strukturze organizacyjnej ruchu zawodowego mogą decydować tylko władze Komisji Centralnej Zw. Zaw. Nadto ustalono, iż do czasu uchwały zasadniczej w tej sprawie pozostaje dotychczasowy stan rzeczy, to znaczy obowiązuje komunikat KC Zw. Zaw. z dn. 16 — 31 sierpnia 1945 r. (Trybuna Związkowca Nr. 9 i Okólnik ZZPS Nr. 10).

Na marginesie tej sprawy Zw. Zaw. Pracowników Spółdz. przypomina wszystkim placówkom Związku, iż w dalszym ciągu stoi na stanowisku, iż pracownicy spółdzielczy mogą być organizowani tylko w Związku Zawodowym Pracowników Spółdzielczych i wyraża nadzieję, że ostateczna i zasadnicza uchwała Komisji Centralnej Zw. Zaw. podzieli ten punkt widzenia.

Zw. Zaw. Przem. Spożywczego posiada olbrzymie możliwości rozwoju. Tysiące robotników zatrudnionych w prywatnym przemyśle spożywczym wciąż stoją poza ruchem zawodowym. Zorganizowanie zatrudnionych w sektorze prywatnym jest palącym zagadnieniem całego polskiego ruchu zawodowego. Zw. Zawodowy Pracowników Spółdz. poleca wszystkim placówkom Związku wzmożenie akcji werbunkowej wśród niezorganizowanych pracowników spółdzielczych dla pozyskania ich dla naszego Związku. Najbliższy okres należy wykorzystać na systematyczną akcję organizacyjną pod hasłem Pracownicy spółdzielczy członkami Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych.

Łańcuch prasowy
na kolonie letnie RTPD

Tow. W. Kaczmarek wpłacił na kolonie letnie RTPD zł. 500 i wzywa redaktora Tadeusza Maliszewskiego.

Na wezwanie tow. Naczelnika Godeckiego tow. dr. Jerzy Kryński wpłaca 300 zł.

Trzecie miejsce na świecie
zajmuje spółdzielczość polska

Obroty towarowe Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. „Społem" wyniosły w czerwcu r.b. rekordową sumę zł. 4,5 miliarda.

Obroty w pierwszym półroczu r.b. wyniosły ogółem 18 miliardów złotych. W przeliczeniu na złote przedwojenne, obroty towarowe „Społem" wyniosły w I-ym półroczu r.b. 700 milionów zł.

W stosunku do obrotu wszystkich Central Spółdzielczych w Polsce w 1938 r. — obroty centrali gospodarczej polskiej spółdzielczości wzrosły 7-krotnie.

Według ostatnich danych statystycznych, spółdzielczość polska w obrotach towarowych osiągnęła po spółdzielczości radzieckiej i angielskiej — trzecie miejsce na świecie.

Zwycięstwo Polski na froncie odbudowy

SZTOKHOLM (PAP). — Pod powyższym tytułem drukuje sztokholmski „Ny Dag" wywiad z pewnym obserwatorem, który bawił ostatnio w Polsce. Stwierdza on niezwykłą doniosłość zgodnego współdziałania obu polskich stronnictw robotniczych dla wykonania olbrzymich zadań odbudowy, a następnie podkreśla doskonałe porozumienie jakie panuje pomiędzy inżynierem a robotnikiem i rezultaty, jakie dzięki temu zostały osiągnięte w górnictwie i hutnictwie. Również wielkie słowa uznania ma Szwed dla naszego systemu transportowego kolejowego i lotniczego oraz dla odradzającego się polskiego przemysłu włókienniczego.

Na zakończenie obserwator szwedzki oświadczył: „Gdyby Polakom brak było takiej wyjątkowej zdolności improwizowania na własną rękę, to możnaby sądzić, że nie sprostają żądaniom, jakie postawiono przed nimi. Jednak dzięki swojej energii i zaradności dają sobie radę z wszelkimi trudnościami w czasie krótszym, niż możnaby przypuścić.

Liceum Mazurskie
wzorowane na Krzemienieckim

Powstał projekt utworzenia Liceum Mazurskiego, opartego na wzorach sławnego Liceum Krzemienieckiego.

Przypuszczalną siedzibą Liceum będzie Kętrzyn lub Szczytno.

Zwiększyć ilość skrzynek pocztowych w stolicy

(Rs) Ilość skrzynek pocztowych, która dawniej była całkiem wystarczającą — zmalała po powstaniu prawie do... zera. W dodatku — te, które ocalały, znajdują się w odludnych, mało uczęszczanych miejscach i nie wiadomo czy listy się z nich wybiera. Wprawdzie na niektórych z nich wydrukowano: „wybiera się o godz"... lecz z zasady nie podaje się tej godziny.

Charakterystycznym przykładem jest np. że na Dworcu Głównym — Warszawy — nie ma skrzynki pocztowej ani w hallu nowowybudowanego dworca — ani przy wejściu — lecz umieszczono ją gdzieś na uboczu, tak aby było trudniej znaleźć... na ścianie starej poczekalni.

A naprawdę czas o tym pomyśleć! To także krok w kierunku normalizacji naszego życia.

Mąka, mleko, masło orzechowe na karty sierpniowe

W sklepach rozdzielczych-spożywczych od dnia 19.VIII do dnia 28.VIII 1946 r. wydawane będą na karty sierpniowe tytułem zaopatrzenia na m-c sierpień r.b. następujące artykuły:

Mąka pszenna gat. UNRRA na kupony Nr. 22, 23, 24 i 25 karty sierpniowych w ilości: dla kat. I-ej — 2 kg. łącznie na wszystkie kupony, dla kat. II-ej — 1,5 kg. łącznie na wszystkie kupony, dla kat. I-R — 1 kg. łącznie na wszystkie kupony, dla kat. III — 1 kg. łącznie na wszystkie kupony, oraz dla dzieci na kupon Nr. 3 kart dziecięcych sierpniowych po 2 kg. mąki pszenno-gatunkowej.

Cena mąki zł. 2 — za 1 kg.

Płatki owsiane UNRRA i kasza jęczmienna na kupony Nr. 26, 27, 28 i 29 kart sierpniowych w ilości: dla kat. I-ej — 2 kg. płatków owsianych w zastępstwie kaszy, II-ej — 1,5 kg. kaszy jęczmiennej, dla kat. I-R — 1,5 kg. kaszy jęczmiennej, dla kat. III — 1 kg. kaszy jęczmiennej, dla kat. II-R — 0,5 kg. kaszy jęczmiennej, łącznie na wszystkie kupony.

Cena płatków owsianych zł. 1.70 za 1 kg.

Cena kaszy jęczmiennej zł. 1.— za 1 kg.

Masło orzechowe UNRRA jako zaopatrzenie dla dzieci na kupon Nr. 5 kart dziecięcych sierpniowych przy jednoczesnym, dodatkowym zwrocie kuponów Nr. 18, 19, 20 i 21 kart sierpniowych kat. I-R.

Cena masła orzechowego zł. 50 za 1 kg.

Mleko skondensowane niesłodzone UNRRA dla dzieci na kupon Nr. 4 kart dziecięcych sierpniowych po 5 kg.

Cena mleka zł. 6 za 1 kg.

Do wykazanych cen detalicznych artykułów doliczone będą koszty przewozu z magazynów „Społem" do sklepów rozdzielczych.

Opłacenie przez sklepy rozdzielcze we właściwych rozdzielniach dzielnicowych za wymienione towary ustala się w terminie do dnia 17.VIII. b.r. włącznie.

Sklepy rozdzielcze rozliczą się z rozdziału artykułów do dnia 31.VIII. 1946 r.

200 papierosów na sierpniowe kartki

Resort Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w sklepach Polskiego Monopolu Tytoniowego, w sklepach Spółdzielczych Spożywczych i w budkach inwalidzkich, poczynając od dnia 19 bm. wydawane będą papierosy monopolowe „Bałtyk" tytułem zaopatrzenia za m-c sierpień na kupony Nr. 16 i 17 kart sierpniowych I kategorii po 200 sztuk łącznie na dwa kupony.

Cena papierosów „Bałtyk" wynosi zł. 3 za 1 sztukę.

Instytucje i Zakłady Pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników mogą pobierać papierosy zbiorowo za pokryciem kuponowym.

Realizacja papierosów odbywać się będzie w dwóch ratach. Najpierw zostaną wydane po 100 sztuk na kupon Nr. 16 kart sierpniowych kat. I.

Po wydaniu papierosów na kupon Nr. 16 nastąpi rozdział na kupon Nr. 17 również po 100 sztuk.

O zakończeniu terminu rozdziału nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wieczór młodzieżowy w „Naszym Domu"

Przed wyjazdem Jugosłowian na Śląsk

Wczoraj „Nasz Dom" na Bielanach stał się terenem niecodziennej uroczystości. Zjechało doń 85-ciu przedstawicieli młodzieży jugosłowiańskiej, przybyłej do Polski na wypoczynek. Pobyt młodych Jugosłowian był tu zresztą tylko przejściowy, bo „Nasz Dom" — to ośrodek R. T. P. D., w którym przebywają zazwyczaj tylko małe dzieci

Młodzież jugosłowiańska opuściła w nocy Warszawę i udała się do Sławęcic — międzyorganizacyjnego ośrodka młodzieżowego na Śląsku, gdzie pozostanie do 1-go września.

Ale zanim nastąpił odjazd ze stolicy, zaaranżowano na Bielanach powitalny, a jednocześnie pożegnalny, jeśli chodzi o Warszawę, młodzieżowy wieczór towarzyski, w którym udział wzięli poza jugosłowiańską młodzieżą OMTUR-owcy, ZWM-owcy oraz przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej z ambasadorem p. Ljumowiczem na czele i zarząd RTPD z tow. Wisła Osóbką-Morawską.

Dzień Warszawy

ZEBRANIE W SPRAWIE ŁUŻYC

Pod przewodnictwem Prezesa Stołecznej Rady Narodowej tow. St. Sankowskiego odbędzie się dnia 15 b.m. o godz. 16-ej zebranie w sprawie Łużyc, zwołane przez Akademicki Związek Wolnych Łużyc (Prołuż).

Zebranie odbędzie się w sali posiedzeń St. R. N., Aleje Jerozolimskie 1. Wstęp dla wszystkich — bezpłatnie.

WYSTĘP MŁODZIEŻY JUGOSŁOWIAŃSKIEJ

Przed wyjazdem z Warszawy Jugosłowiańska Brygada Pracy wystąpi z programem pieśni i tańców ludowych dzisiaj, dn. 15 bm. o godz. 17-ej w sali Domu Akademickiego przy pl. Narutowicza i dn. 16 bm. o godz. 17-ej w sali „Wedla" — Praga — Zamojskiego 20 (a nie jak było projektowane w sobotę, dn. 17 bm.).

NOWE UPRAWNIENIA ROZDZIELCZE

Resort Zaopatrzenia wydał rozporządzenie wzywające wszystkich właścicieli, względnie Kierowników Sklepów Rozdzielczych: spożywczych, mydlarskich i mięsnych, posiadających uprawnienia na rozprowadzenie artykułów kontyngentowych, wydane do dnia 1 września 1946 r. do stawienia się w Wydziale Organizacji Rozdziału i Kontroli Al. Stalina 39 — II piętro — Referat Sieci Sklepów Rzdzielczych celem wymiany tychże uprawnień w terminach:

Komisariaty: XV — 19, 20 bm., XVII — 21, 22 bm., XIV — 23, 24 bm., XVIII, XXIV, XXV, gm. Bródno — 26, 27 bm.

Niestawienie się w powyższych terminach spowoduje automatyczne pozbawienie uprawnień na rozdział artykułów kontyngentowych.

UREGULOWANIE RUCHU

W związku z przebudową tunelu kolejowego ruch kołowy na skrzyżowaniu Al. Jerozolimskich z Marszałkowską ulegnie następującym zmianom:

Ruch wzdłuż ul. Marszałkowskiej.

1) Pojazdy, zdążające od Pl. Unii Lubelskiej w kierunku Ogrodu Saskiego, objeżdżają skrzyżowanie przez: Al. Jerozolimską, Bracką do Widok.

2) Pojazdy, zdążające od Ogrodu Saskiego do Pl. Unii Lubelskiej, objeżdżają skrzyżowanie przez: placyk po-dworcowy (znajdujący się róg Al. Jerozolimskiej i Marszałkowskiej), Al. Jerozolimską do Marszałkowskiej.

Ruch wzdłuż Al. Jerozolimskiej.

1) Pojazdy, zdążające od ul. Towarowej do Nowego Światu, jadą normalnie wzdłuż Al. Jerozolimskiej — bez żadnego objazdu.

2) Pojazdy, zdążające od Nowego Światu do ul. Towarowej, objeżdżają skrzyżowanie przez: Bracką, Widok, placyk po-dworcowy do Al. Jerozolimskiej.

NIEURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH

8 my dzień ciągnienia IV-ej Klasy 47 Loterii

Wygrana 500.000 zł. Nr 93182.

Wygrane po 100.000 zł. NrNr 64240 75330 75589.

Wygrane po 50.000 zł. NrNr 18800 22991 37014 66199 73590.

Wygrane po 20.000 zł. NrNr 9271 18854 45282 56073 92719.

Wygrane po 10.000 zł. NrNr 21279 38375 44081 47742 50010 51670 762 54572 822 62119 71766 75106 82452 88472 89505 91743 94634 97027.

Wygrane po 5.000 zł. NrNr 3079 7404 16680 18342 19875 21591 30350 33064 34523 687 38436 40461 925 42749 44654 45905 47239 50423 52499 53804 54007 57157 58566 70 59776 860 60061 61340 497 64614 65571 71231 73639 74574 79370 612 82263 85180 87027 88029 241 89338 90255 93325 943 962 95460 96851 867.

Wygrane po 2.500 zł. NrNr 264 1274 429 801 2628 3527 936 4593 7714 893 11292 12128 88 13318 814 14052 960 16831 18400 19732 20093 22035 396 25653 26907 27927 28116 59 531 29463 30710 31249 34732 35011 37985 34661 40010 41859 42781 43353 46012 326 49354 51820 52245 54468 741 55130 56051 122 57270 695 916 59550 60349 461 64347 66521 877 67124 68900 69575 70776 71456 73272 74423 77547 78509 85569 86362 617 87383 468 81 89325 911 90398 92497 93531 96128 378 99976.

Wygrane po 2.000 zł. NrNr 2990 5904 7183 8318 769 890 11606 12900 13435 662 14202 15716 16052 356 17069 562 19059 63 20294 21560 22174 732 23480 911 24189 25477 26140 67 27127 29392 704 898 30067 350 628 31221 457 32121 570 33192 331 624 84 34399 35000 37068 951 38943 39383 402 669 40576 41488 937 42230 460 808 981 43237 440 44591 45836 96 46001 239 394 473 812 47565 48124 49447 50411 51257 52128 407 848 973 53815 942 54471 55283 479 56220 509 57003 172 282 586 905 58131 302 769 59549 60551 61614 63370 64394 65324 557 619 66280 67409 511 914 68046 223 465 69910 70118 898 985 71799 73043 259 409 96 75035 444 7 76663 77051 78057 626 823 79204 366 611 779 80080 487 81348 627 995 82593 921 83071 582 895 943 85179 86145 368 459 666 755 87067 285 400 742 88116 89304 90218 772 905 91397 92617 899 94121 281 334 406 597 95076 97129 263 301 25 789 812 98235 99339 626 99772.

Wygrane po 1.500 zł. NrNr 4 252 349 502 668 897 1195 373 403 507 2048 243 70 529 73 607 54 740 3414 872 4021 887 901 62 5038 98 474 746 84 923 6150 358 402 558 722 7160 368 463 85 8143 206 21 995 9417 43 623 36 651 937 46 10345 509 27 79 716 955 11028 64 194 734 828 12070 296 634 13426 571 689 14045 119 34 293 319 712 9 51 15127 718 16327 663 17127 95 7 949 18045 230 402 79 537 601 786 19158 484 671 962 20255 21417 500 730 2 872 22273 726 817 927 45 23737 812 955 77 24219 647 958 25693 26477 511 971 3 27108 244 648 775 915 28450 76 646 834 29215 643 808 986 30270 537 85 31305 458 541 858 946 32109 904 18 80 33296 312 97 461 748 833 34068 657 91 719 55 35002 289 664 704 934 65 36530 669 919 42 37049 336 749 38043 329 65 601 809 70 922 39093 375 430 755 40326 901 21 41134 69 567 919 42170 282 464 43087 191 484 44206 389 490 505 512 24 688 45064 199 459 525 49 65 737 986 46274 690 47213 5 445 662 48146 8 905 49003 232 81 309 20 669 50173 51205 77 512 48 604 51 83 52123 65 201 397 746 925 47 80 53075 347 486 516 54083 354 407 82 603 49 71 722 55205 89 949 56277 88 557 698 705 845 57067 310 412 872 970 58107 842 59 951 59263 902 60022 832 85 99 978 61446 547 609 62053 175 97 440 57 68 679 921 63206 367 555 64330 445 521 73 998 65054 264 373 89 647 763 66186 544 52 9 691 67049 50 286 870 68150 299 521 639 96 69079 84 199 371 441 632 65 862 70039 98 421 55 93 728 48 71631 69 864 72463 798 73000 3 378 455 755 74390 642 769 75038 49 821 900 7 76595 77287 640 95 78455 479 94 859 79065 231 316 631 916 22 80320 93 493 587 709 818 993 81151 93 339 796 82135 308 27 634 860 83015 30 254 8 84003 28 356 900 6 86019 109 477 606 9 794 87031 74 174 238 54 591 722 79 816 911 88232 343 466 854 921 89075 278 391 466 96 538 41 93 683 90086 466 86 649 91057 611 758 92181 212 46 381 982 93010 81 246 592 94060 152 206 365 70 573 932 95290 567 617 96024 95 243 447 642 756 899 900 91 6 97078 72 98209 33 953 99031 60 99739.

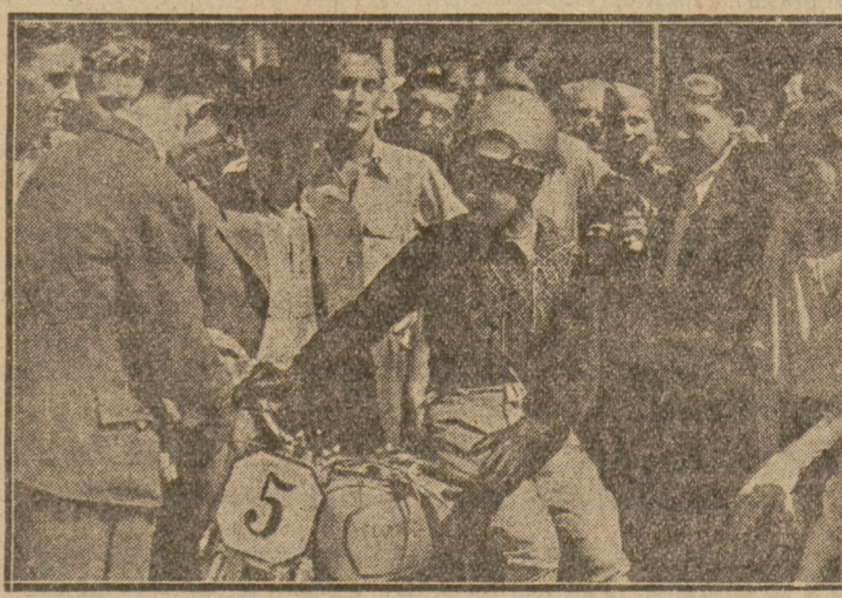
Wygrane po 1.250 zł. i 1.000 zł. należy sprawdzać w kolekturze.

Wiadomości sportowe

„Polonia" (Bytom) — „Legia"

W najbliższą niedzielę na stadionie W. P. odbędą się towarzyskie zawody w piłkę nożną między jedną z najlepszych drużyn Śląska „Polonią" (Bytom) a warszawską „Legią". Drużyna bytomska zaorganizowana została w ubiegłym roku przez repatriantów ze Lwowa i składa się w większości z byłych graczy lwowskiej „Pogoni". W szeregach „Polonii" grają: niezrównany technik i strzelec Matias (Myszka), Kaźmierowicz, Hanin, Szmidt i inni. „Polonia" w tegorocznych mistrzostwach okręgowych zajęła w swojej grupie drugie miejsce po „Rymerze" podobnie zresztą jak „Legia" w okręgu warszawskim zajęła drugie miejsce po „Polonii". Należy oczekiwać, że zawody niedzielne będą należały do najciekawszych w obecnym sezonie.

Wyścigi motocyklowe w Warszawie



Brun St. po ukończonym zwycięskim biegu w rozmowie z kibicami.



Na wirażu od ul. Rakowieckiej Grochowski (Legia) następuje na pięty Brunowi K. Wyścig wygrał Brun K.

Z ŻYCIA PARTII

ZEBRANIE DZIELNICY RAKOWIEC

Dnia 16 b.m. o godz. 18-ej w lokalu przy ul. Pruszkowskiej 6 odbędzie się zebranie Dzielnicy Rakowiec.

Referat polityczny wygłosi tow. Henryk Dąbrowski.

ZEBRANIE DZIELNICY MOKOTÓW

Dnia 16 b.m., o godz. 16-ej odbędzie się w lokalu partyjnym zebranie dzielnicy Mokotów. Referat polityczny na temat „Walcząca Hiszpania" wygłosi tow. Cwik.

ZEBRANIE PREZYDIUM DZIELNICY PRAGA CENTRALNA

W piątek 16 bm. o godz. 17 po południu odbędzie się zebranie prezydium dzielnicy Praga Centralna w lokalu przy ul. Szwedzkiej 2/4.

ZEBRANIE KOŁA ZOM

Dnia 17 bm. o godz. 14-ej odbędzie się zebranie członków i sympatyków Koła PPS przy ZOM w lokalu świetlicy ZOM-u Radzymińska Nr. 7. Obecność obowiązkowa.

Repatriacja obywateli włoskich

W związku z likwidacją z dniem 1 października Delegatury Włoskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie wzywa się wszystkich obywateli włoskich, przebywających na terenie Polski, a chcących wrócić do kraju, do zgłoszenia się w terminie wymienionym do Delegatury Włoskiego Czerwonego Krzyża w Warszawie (ul. Nowogrodzka 49) celem załatwienia wszelkich formalności, związanych z repatriacją. Po tym terminie sprawa repatriacji pozostałych obywateli włoskich natrafić może na znaczne trudności.

P.C.K. poszukuje...

Biuro Informacyjne Polskiego Czerwonego Krzyża poszukuje następujących osób:

Dubaniewicz Dominik, zamieszk. dawniej w Warszawie, Targowa 40 m. 19.

Grocholska Mita, zamieszkała dawniej w Krakowie, Św. Marka 4/9.

Jarzębiński Stanisław, Myślibor k/Gdyni.

Coik Franciszek, zamieszk. dawniej Szamoty, p-ta Szamociny, pow. Chodzież.

Kostecki Wacław, — adres nieznany.

Kto wiedziałby, gdzie obecnie znajdują się te osoby, proszony jest o podanie adresu do Biura Informacyjnego PCK w Warszawie, ul. Piusa XI Nr. 24, pok. 59.

Straty polskiego filmu w dobie okupacji

Według sporządzonej ostatnio przez przedsiębiorstwo „Film Polski" listy, w czasie wojny i okupacji zginęli następujący filmowcy polscy:

Scenarzyści: — Tad. Dołęga - Mostowicz, Emanuel Schlechter.

Reżyserzy: — Julian Gardan, Julian Trystan, Mieczysław Krawicz, Edward Puchalski, Henryk Szaro, Karol Szołowski.

Operatorzy: — Gustaw Kryński, Feliks Maliniak, Jerzy Sten Albert Wywerka.

Poza tym zginęli: charakteryzator Jodko-Narkiewicz, dekorator Jacek Rotmil i kierownik produkcji filmów Stanisław Szebego.

Dwuletni jubileusz polskiej radiofonii

Dnia 11 sierpnia 1944 r., w uwolnionym od Niemców Lublinie nadano pierwszą audycję Polskiego Radia. Po kilkuletniej przerwie, wypełnionej tylko krótkimi audycjami tajnych stacji Polski Podziemnej, wznowione zostały oficjalne prace radiofonii polskiej.

Obecnie Polskie Radio dysponuje 10-ma czynnymi stacjami, a trzy nowe (Wrocław, Toruń, Warszawa II) uruchomione będą w najbliższych tygodniach.

TEATRY

TEATR POLSKI (ul. Karasia 2) — nieczynny.

TEATR MUZYCZNO-OPEROWY (ul Marszałkowska 8) — o godz 18 komedia muzyczna pt „Dzień bez kłamstwa", w reżyserii Z. Koczanowicza.

TEATR MAŁY (ul Marszałkowska 81) — o godz. 18 „Szkarłatne róże".

TEATR POWSZECHNY (ul. Zamojskiego 20) — „Pomocnica domowa".

PRASKI TEATR REWII (ul. Zygmuntowska 8) — o godz. 17 i 19 rewia pt. „Warszawa w kwiatach".

TEATR STUDIO (Karowa 31) — o godz. 18.30 „Sprawa Moniki".

TEATR LUDOWY (Praga, ul. Targowa 73, na wprost Dw. Wileńskiego) — codziennie o godz. 19 rewia pt. „Na wesołej fali".

KINA

KINO „ATLANTIC" (ul Chmielna 33) — „Zygmunt Kłosowski" (nowy film o nieustraszonym polskim partyzancie za czasów okupacji niemieckiej). Nad program proces Greisera i aktualności.

KINO „POLONIA" (Marszałkowska 56) — „Piętro wyżej".

KINO „SYRENA" (Praga, ul. Inżynierska 4) — „A imię ich milion".

KINO „TĘCZA" (Żoliborz, ul. Suzina 4) — „Dzieci kapitana Granta".

KINO OŚWIATOWE DOMU KULTURY ROBOTNICZEJ (Żoliborz, Pl. Inwalidów) — film naukowy „Na powietrznym szlaku". Początek o godz. 17 i 19 w niedzielę i święta

OBWIESZCZENIE

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych:

1. Tomaszewskim Wacławie współwłaścicielu nieruchomości „4585 Praga",
2. Małżonkach Szczepanie i Marii Wodnickich współwłaścicielach nieruchomości „Nr 26" i „Osadzie Grodzisk" powiatu błońskiego,
3. Adamskiej Stanisławie wierzycielce kaucji zł. w zł. 10.000 zapisanej subintabulatem na sumie z pod N. 8 działu IV księgi „N. 5278",
4. Zaremba Józefie-Helenie współwłaścicielce nieruchomości „5526",
5. Ejzensztadt Dawidzie współwłaścicielu nieruchomości „N. 1251 Praga" i „Osiedle Letnisko Czarny Borek" powiatu błońskiego,
6. Małżonkach Platt Srulu i Ryfce-Jencie z Gurfinklów współwłaścicielach nieruchomości „N. 7205 i N. 141D Praga",
7. Sznerr Aleksandrze-Juliuszu-Alfredzie współwłaścicielu nieruchomości „N. 2013 Praga",
8. Prochnau Wacławie właścicielu nieruchomości „Willa Bagienko" powiatu warszawskiego,
9. Hanusz Paulinie współwłaścicielce nieruchomości „N. 1519",
10. Fuchs Stanisławie-Ludwiku-Edmundzie współwłaścicielu nieruchomości „N. 8503",
11. Gontarczyk Teofilu i Mariannie współwłaścicielach nieruchomości „Osada Nowa-Romanówka" powiatu błońskiego,
12. Kobylańskim Henryku współwłaścicielu nieruchomości „N. 965 Praga",
13. Fudakowskim Wacławie współwłaścicielu nieruchomości „N. 12295",
14. Matysiak Józefie współwłaścicielu nieruchomości „N. 2452 Praga",
15. Grabowskiej Zofii-Stanisławie współwłaścicielce nieruchomości „N. 700",
16. Poncyliusz Klementynie właścicielce nieruchomości „N. 1524 Praga" i współwłaścicielce nieruchomości „Willa Zacisze-Kącik" powiatu mińskiego,
17. Ewert Ludwiku-Józefie współwłaścicielu nieruchomości „N. 1566B",
18. Olszewskim Mieczysławie współwłaścicielu nieruchomości „N. 10834",
19. Milch Walentym współwłaścicielu nieruchomości „N. 1-Praga",
20. Cybulskim Piotrze współwłaścicielu nieruchomości „N. 159/160 A.B-Praga" i właścicielu nieruchomości „Część Folwarku Sabinów" powiatu warszawskiego

toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim", w kancelarii Wydziału Hipotecznego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa pod skutkami prekluzji. 1417

PRZETARG

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1) Malowanie konstrukcji stalowej dachu nad Magazynem Zasobów na st. Warszawa — Wileńska.

2) Budowa Magazynu Towarowego na st. Warszawa — Gdańska.

3) Wykonanie 2-ej serii robót przy odbudowie parowozowni na st. Siedlce.

Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach należy składać: 1 i 2 do godz. 12 dnia 23 sierpnia 1946 r. — 3 do godz. 12 dnia 26 sierpnia 1946 r. do skrzynki Wydziału Drogowego.

Informacje i formularze ofertowe otrzymać można w D. O. K. P. Warszawa, Wydział Drogowy, Wileńska 2/6. 1427

Ogłoszenie Przetargu

Polskie Radio, ul. Koszykowa 8, ogłasza przetarg nieograniczony na rozbiórkę oficyn w domach przy ul. Noakowskiego Nr 18 i Nr 20.

Oferty zalakowane należy składać na ul. Puławskiej 2 (barak) do Wydziału Budowlanego Polskiego Radia do dnia 24.8.46 r. do godz. 12-ej, o której nastąpi otwarcie ofert.

Bliższych informacji udziela Wydział Budowlany P. R. ul. Puławska 2 (barak) w godz. 9 — 12, gdzie można też nabyć ślepe kosztorysy.

Oferent powinien podać ilość dni roboczych, potrzebnych do wykonania robót, oraz złożyć odpis świadectwa przemysłowego.

Rozpatrywane będą tylko oferty, odliczające z ogólnych kosztów rozbiórki koszt cegły zdatnej do użytku.

Polskie Radio zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta, wykonania części podanych robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania kosztów i bez prawa zwrotu kosztów. 1437

Obwieszczenie

Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłych:

1. Zylbersztejn Janklu Skotlu i Chai-Surze małżonkach: Kuperfarb Benjaminie Janklu współwłaścicielach nieruchomości „Willa Grand" powiatu warszawskiego.
2. Chrapowickiej z Korwin Kossakowskich Marii właścicielce nieruchomości „Dobra Wrencza" powiatu błońskiego.
3. Lenin Szlamie Wolfie i Fajdze małżonkach oraz Aleksandrowicz Josku i Ruchli-Rajzli właścicielach nieruchomości „Willa Aleksandrówka" N. III, powiatu grójeckiego,
4. Braff Chilu-Janklu współwłaścicielu nieruchomości „Willa Majątek", powiatu mińskiego,
5. Figa Lejbie i Szejnie Dwojrze małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości „Osada Mrozów A. N. 36", powiatu warszawskiego,
6. Esterowicz Szulimie i Hindzie małżonkach, właścicielach nieruchomości „Willa Mandelbaum", powiatu warszawskiego.
7. Adamczyk Antonim współwłaścicielu nieruchomości „Willa Włochy" N. 19—32, powiatu warszawskiego.
8. Zarenczańskich Meni vel Mendlu i Mariem małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Mitelsztejnówka", powiatu grójeckiego.
9. Gadzińskiej Władysławie z Jakubików, współwłaścicielce nieruchomości „Marysin Wawerski N. 667", powiatu warszawskiego.
10. Lorskich Aleksandrze i Zofii małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Konstancin N. 195", powiatu warszawskiego.
11. Kamieńskim Zenonie współwłaścicielu nieruchomości „Osada Zalesie Wrzosy", powiatu grójeckiego.
12. Baranieckim Stefanie właścicielu nieruchomości „11786".
13. Chrzanowskiej Zenobii współwłaścicielce nieruchomości „Kolonia Konstancja Budrewiczyzna", powiatu warszawskiego.
14. Rajchert Teodorze współwłaścicielu nieruchomości „W 834" i „W 1727".
15. Szyszko Józefie współwłaścicielu nieruchomości „2866".
16. Ulanowskiej Jadwidze - Józefie właścicielce nieruchomości „8608".
17. Gąsiewicz Piotrze właścicielu nieruchomości „Kolonia Tworki P. G.", powiatu warszawskiego.
18. Ulanowskim Kazimierzu współwłaścicielu nieruchomości „2837".
19. Komicz Eugenii współwłaścicielce nieruchomości „12328".
20. Niemyńskim vel Niemeńskim Władysławie współwłaścicielu nieruchomości „W 35".
21. Ulrych Julianie Stanisławie współwłaścicielu nieruchomości „Osada Teodorówka" powiatu warszawskiego.
22. Gałązka Reginie współwłaścicielce nieruchomości „1656 „Praga".
23. Majewskim Stanisławie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Hollywood" powiatu warszawskiego i „W 2031".
24. Trzcińskim Henryku Stanisławie właścicielu nieruchomości „11134".
25. Żarskiej Baszy z Fogelnestów współwłaścicielce nieruchomości „1586 Praga".
26. Sankowskiej Marii właścicielce nieruchomości „10251".
27. Lipińskiej Nechi i Rządzińskiej Helenie współwłaścicielkach nieruchomości „1093 Praga".
28. Wyszomirskim Zygmuncie współwłaścicielu nieruchomości „Miasto Ogród Jelonek blok 28" powiatu warszawskiego.
29. Szczepko Janie współwłaścicielu nieruchomości „W 2972".
30. Finkelsztejn Zeligu i Surze małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Winerówka N 128" powiatu warszawskiego.
31. Wiśniewskiej z Dainertów Marii Natalji właścicielce nieruchomości „1016" współwłaścicielce nieruchomości „Osada Królewska Góra A" powiatu warszawskiego i nieruchomości „5675".
32. Bijejko Stefanii Antoninie współwłaścicielce nieruchomości „1534".
33. Klajman Icku i Mariam vel Masia małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości „Wille Otwockie" powiatu warszawskiego.
34. Szarffarc Jojnie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Grand" powiatu warszawskiego.
35. Obołońskiej Tamarze współwłaścicielce nieruchomości „W 1685".
36. Goldfarb Rywce współwłaścicielce nieruchomości „9640".
37. German Aronie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Lesno" powiatu warszawskiego.
38. Olesińskiej ze Świętochowskich Janinie Stanisławie i Radomskiej ze Świętochowskich Marii Eugenii współwłaścicielkach nieruchomości „7375".
39. Barańskim Henryku Piotrze właścicielu nieruchomości „953 Praga".
40. Vogtman Walentynie Antoninie współwłaścicielce nieruchomości „1706".
41. Schmidt Rudolfie właścicielu nieruchomości „2450/71 Praga".
42. Dudaszek Boruchu i Dudaszek Chai Surze współwłaścicielach nieruchomości „Kolonia Marysin Wawerski" powiatu warszawskiego.
43. Brykner Józefie Mieczysławie współwłaścicielu nieruchomości „927 E".
44. Zalcsztejn Esterze, Mordce - Majlechu i Judzie Lejbie współwłaścicielach nieruchomości „5801".
45. Mechrojew Antoninie Julii współwłaścicielce nieruchomości „Willa Włochy KK NN 125 — 146, 147 — 164" powiatu warszawskiego.
46. Figa Ojzer Cała i Ruchli - Jochwet małżonkach, współwłaścicielach nieruchomości „Osada Mrozów 36A" powiatu warszawskiego.
47. Fater Srulu i Esterze małżonkach, właścicielach nieruchomości „5979" i Fater Srulu współwłaścicielu nieruchomości „12489".
48. Aurbach Mejerze Icku Ajzyku współwłaścicielu nieruchomości „2066 Praga".
49. Orłowskim Władysławie współwłaścicielu nieruchomości „Dobra Czaplinek" powiatu grójeckiego.
50. Dębskiej Wandzie Kornelii właścicielce nieruchomości „5138".
51. Neuman Florze vel Florentynie - Emilii właścicielce nieruchomości „408/9E".
52. Silberberg Jakóba Szlamy współwłaścicielu nieruchomości „278 Praga".
53. Sztajer Władysławie współwłaścicielu nieruchomości „2622 Praga", „2342 Praga", „3565 Praga", „Kolonia Zdrowotka" powiatu warszawskiego i „N 16".
54. Zylbersztejn Izraelu i Elce małżonkach, właścicielach nieruchomości „1346 Praga".
55. Kiersz Zalewskiej Wiktorii współwłaścicielce nieruchomości „Osada Gocławek" powiatu warszawskiego i „W 2910".
56. Duszyńskiej Franciszce z Gawdeckich współwłaścicielce nieruchomości „4196 Praga" i Folwark Laski" powiatu warszawskiego.
57. Skowrońskiej z Bednarskich Janinie Stanisławie współwłaścicielce nieruchomości „9871".
58. Gutrajch Icku Szlamie współwłaścicielu nieruchomości „Dobra Anielin" powiatu warszawskiego.
59. Hamburger Szajdli Libie współwłaścicielce nieruchomości „165 Praga".
60. Engelman Janie Eligjuszu współwłaścicielu nieruchomości „Zalesie Górne — Szpilewo" powiatu warszawskiego.
61. Kamińskim Izaaku vel Ajzyku współwłaścicielu nieruchomości „W 2423" i „Dobra Willa Glinianka" powiatu warszawskiego.
62. Berger Mordce Mendlu współwłaścicielu nieruchomości „Kolonia Częstoniew St." powiatu grójeckiego.
63. Bursztyn Moszku i Bursztyn Ruchli współwłaścicielach nieruchomości „Willa Lesówka" powiatu warszawskiego i właścicielach nieruchomości „Osada Bursztynówka" powiatu mińskiego.
64. Biesiekierskiej Marii Emilii współwłaścicielce nieruchomości „1346D".
65. Bursztyn Stanisławie Hipolicie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Miłosna N 4B" powiatu warszawskiego.
66. Wittek Stanisławie właścicielu nieruchomości „6131/2—L1" i „8664L 44".
67. Żórawskim Witoldzie współwłaścicielu nieruchomości „Willa Wiślany Dworek" powiatu warszawskiego.
68. Bujakiewicz Emilii z Terychów współwłaścicielce nieruchomości „2836 Praga" i „Kolonia Służew Służewiec" powiatu warszawskiego.
69. Gruszczyńskim Teodorze współwłaścicielu nieruchomości „Osada Okęcie Nr 20" powiatu warszawskiego.
70. Wittenberg Franciszka współwłaścicielu nieruchomości „W 2193".
71. Rozenblum Gutmanie właścicielu nieruchomości „Osada Pruszków 44" powiatu warszawskiego.
72. Łopieńskiej Franciszce współwłaścicielce nieruchomości „Osada Andrzejówka" powiatu błońskiego.
73. Puchalskich Benjaminie Majerze i Rywce Ruchli z Mirabelów małżonkowie, właściciele nieruchomości „1533".
74. Kajzerowicz Perli z Grynbergów współwłaścicielce nieruchomości „12889".
75. Kajzerowicz Josku i Perli z Grynbergów małżonków, właścicieli nieruchomości „Osada Kalinówka K" powiatu warszawskiego.
76. Makowieckiej Teresie współwłaścicielce nieruchomości „W 830".
77. Frielrich Wolfie współwłaścicielu nieruchomości „Osada Frydrychówka" powiatu błońskiego.
78. Latowickiej Rojzie współwłaścicielce nieruchomości „Willa Radulanka" powiatu warszawskiego.
79. Paluda Tomaszu współwłaścicielu nieruchomości „10538".
80. Tchorzewskim Tadeuszu Janie współwłaścicielu nieruchomości „9313".
81. Jamiołkowskim Stanisławie Józefie właścicielu nieruchomości „W 2945".
82. Herszkowicz Chilu Majerze i Esterze Dynie małżonkach, właścicielach nieruchomości „Osada Barbarówka" powiatu błońskiego,

toczy się postępowanie spadkowe, termin zamknięcia postępowania spadkowego wyznacza się na dzień, następujący po upływie sześciu miesięcy od daty pierwszego ogłoszenia w „Monitorze Polskim" w Kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie, Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji. 1430

Co usłyszymy w RADIO

PIĄTEK — 16 sierpnia.

6.00 Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.05 Dziennik por. 6.35 Muzyka por. 7.30 Powtórzenie najważn. wiad. dziennika por. 7.35 Muz. poranna. 8.30 Skrzynka posz. rodz. 12.05 Dziennik połudn. 12.35 Arie i pieśni w wyk. J. Korolkiewicza. 13.25 Koncert rozrywk. 14.00 „Dunajec, Dunajec przez Pieniny bieży" audycja dla dzieci starszych w opr. J. Wazlowej. 14.25 Audycja dla młodzieży. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.30 Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 16.55 „Migawki nadodrzańskie" audycja w opr. Pawlikiewicza. 17.10 Koncert Małej Orkiestry PR pod dyr. St. Rachonia z udz. J. Warskiej (śpiew). 17.55 Audycja wojskowa. 18.30 Audycja słowno-muzyczna w opr. Jalu Kurka p. t. „Neapol śpiewa". 19.00 Koncert symfoniczny. 21.00 Audycja dla Polaków zagr. 21.30 Skrzynka posz. rodzin zagr. 22.00 Koncert rozrywk. 22.30 Muz. taneczna. 23.00 Ost. wiad. dzien.

OGŁOSZENIA DROBNE

DR. MED. SIENKO KSAWERY (z Warszawy) specjalista chorób skórnych i wenerycznych, pęcherza. Przyjmuje: Łódź, ul. Kilińskiego nr 132, w godz. 12—2 i 4—6.

PERFUMERIA — Galanteria — Kosmetyka. Ceny hurtowe. Aniela Nowak. Warszawa-Praga, Targowa 23. 1349

OGŁOSZENIE. Sygn. akt R. 5/46. Sąd Grodzki w Bystrzycy na zasadzie art. 13 ust. 1 ustawy z 6 maja 1945 o wyłączeniu ze społeczeństwa polskiego wrogich elementów (Dz. URP Nr. 17, poz. 96) podaje do wiadomości publicznej, że Adolf Dietrich, syn NN i matki Emilii, urodz. 3.2.1903 r. w Warce pow. Grójec, zamieszkały w roku 1940 w mieście Warka, ul. Wichracka, pow. Grójec, woj. warszawskie, a obecnie we wsi Białobrody, gminy Wilkowo, pow. Bystrzyca złożył w tut. Sądzie wniosek o rehabilitację. Wzywa się wszystkie osoby, które wiedzą o szkodliwej działalności wymienionego względem Narodu Polskiego, aby w ciągu dni 30 od ogłoszenia doniosły o tym tutejszemu sądowi do sprawy R. 5/46 r. 1428

ZGUBIONO wojskową kartę rejestracyjną, wydaną w 1945 r. przez RKU Skierniewice na nazwisko Mazurkiewicz Jerzy, zamieszkałego Skierniewice, Kilińskiego 16, unieważniam. 1422

UNIEWAŻNIAM skradziony: dokument repatriacyjny i świadectwo RKU na nazwisko Mojżesz V. Emil Lew. 1421

OBWIESZCZENIE II. Wydział Hipoteczny Sądu Okręgowego w Warszawie obwieszcza, że po zmarłym Sławikowskim Bolesławie, współwłaścicielu nieruchomości Nr. 11913, toczy się postępowanie spadkowe. Termin zamknięcia tegoż wyznacza się na dzień, następujący po upływie trzech miesięcy od daty ogłoszenia w Monitorze Polskim, w kancelarii Wydziału Kapucyńska 6, dokąd zainteresowani winni zgłosić swe prawa, pod skutkami prekluzji. Sędzia. 1429

CENY OGŁOSZEŃ:

Ogłoszenia drobne handlowe po 10 zł za wyraz. Poszukiwania rodzin, pracy i zguby po 5 zł za wyraz. Reklamowe 1 mm szerokości 1 szpalta po 25 zł. W tekście redakcyjnym 40 zł. Tłustym drukiem 100% drożej. W numerach niedzielnych 50% drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Dział ogłoszeń „Robotnika" — Warszawa, Al. Jerozolimska nr 121, Polska Agencja Prasowa — Biuro Ogłoszeń i Reklam — Warszawa, ul. Pierackiego 11. Placówki „Czytelnika" w Warszawie: Wiejska 14, Środkowa 7, Marszałkowska 62, Nowy Świat 47, Puławska 49. Rozdzielnie gazet: Pl. Inwalidów (Żoliborz), Zygmuntowska 6 i Poznańska 38. Biura „Orbisu": Warszawa, Al. Jerozolimskie 39, Praga, ul. Targowa 70. „Wolność", Warszawa, ul. Marszałkowska 95. Spółdz. Agencji Prasowej „GLOB" — Dział Reklamy — ul. Złota 4, Dział Reklamy Spółdzielni Wydawniczej „Wydawnictwo Lucwe" — Warszawa, ul. Bagatela 10 m. 35, tel nr 8 67-79. Biuro Ogłoszeń — Teofil Pietraszek. Warszawa, ul. Wspólna nr 50.

REDAGUJE KOMITET B — 10421

Nakładem Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA". Druk. Spółdzielni Wydawniczej „WIEDZA" — „Robotnik" nr 1

Jak strąciliśmy 500 i 501 samolot niemiecki

Wydawało się, że minie rok 1942 i polscy myśliwcy nie dojdą do cyfry pięciuset samolotów niemieckich, zestrzelonych napewno (nie licząc prawdopodobnie, oraz uszkodzonych) w czasie dwuletnich swych walk staczanych nad W. Brytanią. Mimo, że „palili" się do upolowania 500-ej niemieckiej maszyny, ostatnie miesiące nie dawały wyników, gdyż Niemcy zdecydowanie unikali walki. Polowanie na „pięćsetkę" było tak zawzięte, że zawsze sportowo nastawieni Anglicy poczęli nawet robić między sobą duże zakłady, który polski dywizjon, wzgl. który pilot zestrzeli: pięćsetnego Niemca.

Zaszczyt ten przypadł pilotowi 306 Toruńskiego Dywizjonu F/O ppor. Henrykowi Pietrzakowi, a w tejże samej walce 501-szy samolot niemiecki, zestrzelił F/O Z. Langhamer, także z Dyonu Toruńskiego.

Walka w której zleciały te dwa, dla polskich myśliwców historyczne „Focke Wulfy", miała miejsce po południu w ostatnim dniu grudnia 1942 roku.

Dowiedziawszy się o zwycięstwie „mego" dyonu, któremu tych zwycięstw serdecznie życzyłem, dopadłem jakiegoś samochodu i pognałem do Northoldt, na lotnisko Dyonu. Przyjechałem do „dispersalu" na krótko przed startem dywizjonu na nową wyprawę. Życzenia noworoczne łączę z gratulacjami. Ubierając się do lotu, S/Ld. K. Rutkowski, dowódca Dywizjonu, opowiada mi równocześnie o walce i strąceniu pięćsetnej maszyny:

„...Startowaliśmy dwoma dywizjonami. Nasz jako prowadzący, a drugi Dywizjon jako osłaniający. Nabrawszy wysokości poszliśmy ku Francji. Było dosyć pogodnie, jedynie koło Dieppe wisiały spore „cumuksy", zresztą niezbyt gęste. Dął silny wiatr północny. Nad Francją, zgodnie z instrukcją, lecąc dużym kołem, zrobiliśmy skręt na południe mijając Abbeville. Powiadomieni, zapomocą radia, że liczne Focke Wulfy kręcą się w powietrzu, rozglądaliśmy się uważnie, będąc sto procent pewni, że kiedy jak kiedy, ale dziś napewno dojdzie do spotkania.

Dywizjon osłaniający szedł opodal i nieco wyżej od nas.

Po otrzymaniu wreszcie wiadomości o grupie „Focke Wulfów" lecących w naszą stronę, poszliśmy w ich kierunku, lecąc od strony słońca, a więc w sytuacji korzystnej do ataku. Po bardzo krótkim locie dojrzeliśmy Niemców. Wyglądali, jak kropeczki rozsiane na niebie. Odległość między nami malała z każdą chwilą, ale lecące „Focke Wulfy", w liczbie około 20-tu, jeszcze nas nie dojrzały. Było to bardzo pomyślne, gdyż mogliśmy zwiększyć, posiadaną już nad niemi, przewagę wysokości, ułatwiającą nam atak. Zaczęliśmy skręcać, podchodząc od słońca i wówczas nas spostrzegli. Było już zapóźno, nie mieli prawa nam uciec!

Usiłowali coprawda skrętem wydostać się z matni i przejść w bardzie dogodną dla siebie pozycję, ale nie zdążyli. W tej samej bowiem chwili eskadra F/Lt. Gila, lecąca z prawej, a więc najbliżej Niemców, runęła do ataku.

Zaczęło się. Cały Dywizjon pochylił maszyny i nurkował z góry. Prawa „czwórka" doszła pierwsza i z bliskiej odległości otworzyła ogień. Reszta Dywizjonu w ułamek sekundy za nią „zjechała" na Niemców.

„Focke Wulfy" rozprysnęły się z miejsca uciekając na dół. Toczą się przez moment walki indywidualne, gdzie maszyny, tak nasze, jako wroga, krzyżują się w powietrzu i mijają, starając się dopaść lub oderwać od swego przeciwnika.

W tej krótkiej, zaciekłej walce zetknęło się nagle parę „Focke Wulfów" i „Spitfirer" dowódcy Flightu F/Lt. Gila, który pierwszy atakując wpadł w sam środek Niemców.

W walce trwającej sekundy, gdzie co chwila „Spitfirer" mijał się z „Focke Wulfem" i gdzie atakujący za chwilę był atakowanym, trudno było ogarnąć i widzieć wszystkie jej fragmenty.

Jak stwierdziliśmy potem F/O Pietrzak zestrzelił jednego „Focke Wulfa", tego — pięćsetnego, F/O Langhamer jednego napewno (był to 501-szy), a drugiego uszkodził F/O Górniak i P/O Szajda, po jednym prawdopodobnie. Sgt. Śmigielski jednego uszkodził.

Skrzydłowy Flightu F/Lt. Gila widział, jak ten ostatni, atakując pierwszy z bardzo bliskiej odległości strzelał do „Focke Wulfa". Niestety, wynik nie został stwierdzony bo F/Lt. Gil — zginął!..

Po walce zebraliśmy się w siedem maszyn i poszli na północ. Mijając wybrzeże zostaliśmy zaatakowani, z tyłu i od słońca, przez jakąś, inną, nową grupę „Focke Wulfów" i pomimo natychmiastowej pomocy osłaniającego nas Dywizjonu, który z góry zaatakował niemiecki samolot, straciliśmy drugiego pilota F/O Kosmowskiego, odznaczonego za poprzednie walki brytyjskim orderem DFM.

Mimo uzyskanych sukcesów i zestrzelenia tak długo oczekiwanej pięćsetnej maszyny Sylwester nie był wesołym. Strata dwóch kolegów, pierwszorzędnych pilotów, którzy latali w Dywizjonie od chwili jego powstania, była — wysoką ceną!..

JAK ZLATYWAŁ 500-TNY

Bohater dnia i spotkania F/O Pietrzak, jeden z najprzystojniejszych polskich lotników w Anglii, uzupełnia szczegóły strącenia pięćsetnej maszyny:

„...Minęliśmy brzeg Francji. W dole postrzępione chmurki, u góry błękit i słońce — oślepiające. Nudziłem się bo nie wierzyłem w jakiekolwiek spotkanie. Nagle ciszę przerwał ostry głos w słuchawkach podający nam dokładnie pozycję lecących ku nam Niemców. — Padł rozkaz dowódcy!

Ostra zmiana kursu i nagle znów ktoś mówi: „duża grupa samolotów na prawo, w dół od nas, prawdopodobnie „Focke Wulfy". Spojrzałem w tamtym kierunku. Zgadzało się. Trzy tysiące stóp niżej od nas ciągnęła spora grupa „Focke Wulfów", w nieregularnych dwójkach. Znajdowali się w tej chwili w prawym, szerokim zakręcie. Ażeby ich atakować musieliśmy wyjść ze słońca. Innej rady nie było. Trzeba się było śpieszyć i dopaść ich znienacka zanim nas spostrzegą, bo gotowi uciec.

Pada komenda Rutkowskiego: Prawo, dół, atakujemy!

Rzuciłem swoją maszynę w prawy, bardzo ostry zakręt, dając — pełny gaz i poleciałem na dół. Wybrałem jednego z ostatnich Niemców i raptownym skrętem dostałem się za niego. Kiedy doszedłem na odległość stu metrów zamknąłem gaz aby zmniejszyć szybkość swego samolotu i by go — nie przegonić!.. W następnym ułamku sekundy otworzyłem ogień, z odległości jakichś 30 mtr. Ostrzelany Niemiec chciał się ratować wywrotem, ale biedak nie zdążył. Czarny, gęsty kłąb dymu wybuchnął z kadłuba jego samolotu, a po chwili błysnęły krwawe ognie płomieni. Poleciał w dół spowity w woal dymu i ognia. Dojrzawszy, że się „skończył" dołączyłem do kolegów bijących się z innymi, no a potem — wróciliśmy do Anglii, gdzie się dowiedziałem, że memu Dywizjonowi przypadł zaszczyt strącenia pięćsetnej niemieckiej maszyny i że tą maszyną był właśnie mój „Focke Wulf"!..

JAK ZLECIAŁ 501-SZY

F/O Langhamer, rozpoczyna opowiadanie od momentu zejścia do ataku:

„Prawo, dół, atakujemy!"

Dwanaście pomorskich „Spitfirerów", prujących na pełnym gazie runęło na niespodziewających się niczego Niemców. Wysoko ponad nami pozostał Dywizjon ubezpieczający. Po ataku dwóch naszych, pierwszych „czwórek', szyk niemiecki się rozprysnął. Prowadząc swoich zaatakowałem jakąś pojedyńczą maszynę. Z odległości 300 yardów otworzyłem ogień. Zaatakowany „Focke Wulf" wywinął dwie szybkie beczki i poszedł piką na dół. Nie goniłem go, aby nie odłączać się od swoich i wybrałem następnego. Podszedłszy do niego oddałem serię z dzialek i KMów, kończąc atak w odległości 50 yardów. Widziałem dokładnie, jak moje pociski pruły prawe skrzydło samolotu Niemca, lecz mimo to zrobił unik i w gwałtownym wywrocie poszedł ostro ku ziemi.

Po kilku sekundach dopadłem trzeciego. Ten nie spodziewał się ataku i akurat był w skręcie. Wycelowałem weń dobrze i otworzyłem ogień kończąc atak na 40 yardach. Ostrzelany „Focke Wulf" wykonał jakiś dziwny manewr, przewalił się przez skrzydło i poleciał na dół. Prawdopodobnie pilot niemieckiej maszyny został albo zabity, albo ciężko ranny. Nie zdążyłem zobaczyć: co się z nim dalej działo, bo w tym samym momencie dostrzegłem innego Niemca tuż za swoim „ogonem". Wyrwałem ostro do góry, by umknąć mu z celownika i w tej samej chwili zaatakował go mój boczny F/O Górniak.

Po wyprowadzeniu maszyny spojrzałem w stronę „Focke Wulfa". Zlatywał ku ziemi ciągnąc poza sobą czarną smugę dymu. — F/O Górniak w chwili, gdy strzelał do Niemca, który napadł mnie z tyłu, widział, jak mój „Focke Wulf" zlatywał w płomieniach. Uciekając przed Niemcem, odłączyłem się od swoich, musiałem więc zawracać aby ich odnaleźć. — zeszliśmy się w „trójkę" i wzięliśmy kurs na Anglię. — Ten „mój" co się palił, to był 501!.."

*

— Tak wyglądała walka, w której pomorscy myśliwcy zestrzelili 500 i 501 niemiecką maszynę. — Lecz nie cieszyli się zbytnio, a może nawet przeciwnie.

Siedzieliśmy dosyć smutni, zrobiwszy na poczekaniu pogrzebową „party" i długo wspominali F/O Kosmowskiego i bardzo mi bliskiego F/Lt. Gila, który wpadając jako pierwszy w sam środek atakowanych przez Dyon „Focke Wulfów", rozproszył ich formację i ułatwił zwycięstwo lecącym tuż za nim kolegom.

Był to najstarszy pilot Toruńskiego Dyonu.

Władysław Leny Kisielewski

Mimochodem

METRO

Będziemy mieli metro. Za 40 lat.
A to się dopiero zdziwi cały świat!
Przyjadą zewsząd goście rakietami
atomowymi samolotami
i całą wielkość dzieła widząc, jak na dłoni,
spytają: — Jakto?
Więc to pod ziemią jedzie?
Bez koni?!

Z KSIĘGI PRZYSŁÓW

Fryzjer wypadł z okrętu
a czując, że tonie,
nie koło ratunkowe,
lecz brzytwę wziął w dłonie.
Za to okrutna kara
czekała na gapę,
bo utonął i jeszcze
pokaleczył łapę.

O PRZYWIĄZANIU

Czemu od swego męża uciekła
ktoś spytał panią. Pani odrzekła:
Uciekłam sobie, proszęż ja pana.
no bo nie byłam doń przywiązana.

A. TOM

Zbiórka na Pomnik Powstańca

zorganizowana w ubiegłą niedzielę przez OMTUR



Na plaży warszawskiej ofiarę składa milicjant.



Mały Warszawiak również nie odmawia datku.

Wyścigi konne na Służewcu

Zapisy koni na czwartek 15 sierpnia

GONITWA 1. Nagroda Wisusa 8.000 zł dla 3 l. koni. Dystans ok. 2.400 m.

Spóźniony (59) St. Państw. Golejewko, Summerhay (59) St Państw. Leszno.

GONITWA 2. Nagroda 6.000 zł dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 2.200 m.

Finis (59) St. Państw. Michałów, Jolant (59) st. „Turów", Lotna II (57) St. Państw. Janów Podlaski, Rarissima (57) st. „Brzozów", Tobruk II (59) St. Państw. Okocim.

GONITWA 3. Nagroda 6.000 zł dla 3 . i st. koni. Dystans 1.600 m.

Confetti (63) St. Państw. Albigowa. Daccia (56) st. „Turów", Salerno (58) st. W. Żyło.

GONITWA 4. Nagroda Lotnej 8.000 zł dla 2 l. klaczy, które nie biegały. Dystans ok. 1 000 m.

Chorążanka (55) St. Państw. Golejewko, Fidelitas (55) St. Państw. Widzów, Galanteria (55) st. „Turów", Lume (55) St. Państw Leszno, Sobiesława (55) St. Państw. Iwno.

GONITWA 5. Handicap Poznański 10.000 zł dla 4 l. i st. koni. Dystans ok. 2.600 m.

Brokat (56½) st. „Turów", Irak II (57½) St. Państw. Albigowa, Odeon (64) st. „Ferdynandów", Orion IV (61) St. Państw. Leszno, Pantera (54½) st. A. Mieczkowskiego, Wiraż (59) st. A. Mieczkowskiego.

GONITWA 6. Nagroda Braro le Sancy 8.000 zł dla 2 l. ogierów, które nie biegały. Dystans ok. 1.000 m.

As Dur (57) St. Państw. Leszno, Honor (57) st. „Ferdynandów". Lafite II (57) St. Państw. Widzów, Nandu (57), St. Państw. Albigowa, Nurt (57) St. Państw. Janów Podlaski, Onyx (57) st. „Brzozów", Śmiały (57) st. „Perespa), Suhor (57) st. „Klejnot".

GONITWA 7. Nagroda 5.000 zł dla 3 l. og. i kl. arabskich. Dystans ok. 1.800 m.

Cięciwa (57) St. Państw. Racot, Faruk (59) St. Państw. Racot, Frezza (57) St. Państw. Nowy-Dwór, Fronda (57) St. Państw. Walewice, Nemir (59) St. Państw. Łososina Dolna, Panienka (57) St. Państw. Walewice, Uszmir (59) St. Państw. Nowy-Dwór.

GONITWA 8. Nagroda 5000 zł dla 3 l. i st. koni Dystans ok. 2.200 m.

Ines II (55) St. Państw. Albigowa, Narwal (57) st. W. Żyło, Meta (61) St Państw. Kozienice, Opieka (61) st. „Turów", Stefka (61) St. Państw. Michałów.

NASZE TYPY:

Gonitwa 1. *Spóźniony*
Gonitwa 2. *Tobruk II — Jolant*
Gonitwa 3. *Salerno*
Gonitwa 4. *Sobiesława — Fidelitas*
Gonitwa 5 *Pantera — Odeon*
Gonitwa 6 *Śmiały — Nurt*
Gonitwa 7 *Fronda — Faruk*
Gonitwa 8. *Ines II — Opieka*

Margaret Storm Jameson

23)

Po drugiej stronie

tłum. W. GOJAWICZYŃSKA - NADZIN

Powietrze wokół nich stało się nasycone — jakby było pełnie fizycznej ekstazy. Chwilę tę mogli zepsuć przez rzucenie się sobie w ramiona; zamiast tego przerwało ją brutalnie wejście trzeciej osoby, Heinricha von Leyde. Wszedł hałaśliwie, niosąc szkolną teczkę. Rzucił ją na stół i stał, patrząc na nich, z twarzą zmienioną śmieszną złością. Long odwrócił się powoli i odezwał się do niego z chłodną, ale prawdziwą przyjaźnią:

— Hallo! Nie widziałem cię od czasu aresztowania. Co porabiasz?

— Pilnuję własnych spraw, — powiedział Heinrich.

Long odwrócił się:

— Dziękuję, Frau von Leyde — powiedział oficjalnie. Zasalutował i wyszedł. Heinrich patrzał za nim. Gdy drzwi się zamknęły, podbiegł do Marie i stanął przed nią, wyprostowany.

— Czego chciała ta świnia?

— Przyszedł przeprosić twoją matkę.

— Zobaczyć matkę? — powtórzył chłopiec — nie ciebie?.... Nie wierzę.

— Chciał zobaczyć mnie także. Przyniósł mi coś, o co go prosiłam.

— Co? — krzyknął. — Pozwalasz, żeby ci te chamy coś dawały?

Pokazała mu książkę:

— To. To jest książka, którą obiecałam, że ci przeczytam, jeśli dostanę.

— Dostałaś ją dla mnie? — zapytał ciszej. Ciągle był nadąsany.

— Nie, dla nas, głuptasie — powiedziała, uśmiechając się. Otworzyła książkę, przewróciła kilka stron:

— Słuchaj.... „O ma belle Angevine ô ma douce Marie Mon oeil, mon coeur, mon sang, mon esprit, et ma vie...' Masz. Widzisz — pisał to o mnie.

Zmiana, jaka zaszła w twarzy chłopca, była niemal bolesna; stał się dzieckiem, nerwowym i przemęczonym, ale dzieckiem, stworzeniem z własną lojalnością, wesołością, zaufaniem, o głosie, który był jego własnym, a nie echem głosów dorosłych ludzi.



Pokazała mu książkę.

— Nie pokazuj tego innym, — powiedział.:

— Kiedy będziesz mi czytać? Co to znaczy?

— Jutro. Będę czytać jutro. Wymkniemy się razem do ogrodu. Zawsze wierzyłam, że pisał to o naszej wsi... Mieliśmy winorośle. I orzechy. I oczywiście była ta Loara.

— Co jest takiego cudownego w Loarze? — zapytał chłopiec zazdrośnie.

— Nie wiem... Myślę, że tylko światło.

Zawahał się:

— Nie mam nic przeciw temu, żeby to zobaczyć — wyszeptał.

— Pewnego dnia będziesz mógł.

— Jeśli ty pojedziesz ze mną.

— Nie. Ja nie pojadę tam nigdy — powiedziała pogodnym głosem. — Musisz pojechać sam — wrócisz i opowiesz mi wszystko. Chcesz być pisarzem — i ja też chcę, żebyś nim został. A więc nie może być nic lepszego od widoku Loary, aby nauczyć się, jak być niewinnym i inteligentnym... Jest coś w tym świetle...

Odwrócił się od niej:

— Zmieniłem zamiar — powiedział gwałtownie. — Nie będę pisarzem. Pisanie teraz jest luksusem i nie możemy sobie na to pozwolić, my — Niemcy. Specjalnie — młodzi Niemcy. — Zupełnie już nie swoim głosem dodał:

— Dziś nic się nie liczy, z wyjątkiem takich rzeczy, jak odwaga, krew, śmierć.

— Mój Boże — powiedziała, przedrzeźniając go łagodnie. — Cóż za cudowne życie cię czeka!

— To prawda — potwierdził.—Herr Rommel tak mówi.

— Generał? Ależ on nie żyje.

— Nie, Herr Rommel — nasz nauczyciel matematyki.

— Czy objawia takie same talenty w matematyce, jak w krasomówstwie?

Oczy chłopca płonęły:

— Nie śmiałabyś się, gdybyś mogła go usłyszeć, Marie. On wie wszystko o Loarze. Walczył tam! Powiedział nam dzisiaj, że gdy zobaczył Chenonceaux, płakał z radości i kazał nam obiecać, że zniszczymy je.

— Czemu? — zapytała cicho.

— Ponieważ śmierdzący Francuzi zabrali je nam — wykrztusił. — I ponieważ nazywają nas dzikusami. Niemieckimi dzikusami.

— Ale ty przecież wiesz lepiej — odwróciła się od niego i usiadła. Co można zrobić dla dziecka, które zostało zepsute przez dumę i winę ponad jego miarę i na którym ciążyło zbyt wiele, za dużo fałszywych lojalności, za dużo kłamstw?... Heinrich podszedł do niej.

— Marie, czy ty — powiedział niskim głosem — myślisz, że ja jestem dzikusem?

— Niemcy są wielkim krajem — powiedziała łagodnie Marie — pełnym filozofów, którzy są żołnierzami i dzieci, które pozwalają prowadzić się Bóg wie dokąd.

— Dlaczego więc, dlaczego mówią o nas kłamstwa? Dlaczego nas nie podziwiają?

— To jest trochę trudne — powiedziała, śmiejąc się. — Zmieniacie się często. W jednej chwili podziwiasz Chenonceaux i płaczesz z radości, a w następnej chwili chcesz je zniszczyć. W jednej chwili jesteś moim dobrym małym braciszkiem, a w drugiej — chcesz mnie ukarać. Zrobiłeś to właśnie teraz.

Spojrzał na nią ze złośliwym uśmiechem:

— To tylko wtedy, gdy nie robisz tak, jak ci mówię — zachichotał. Pochylając się nad krzesłem, objął ją ramieniem:

— Ty w rzeczywistości — nie lubisz Niemców, prawda?

(Dalszy c. n.)